SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, wtorek 20 listopada 1951 r. Nr 276 (434) B Cena 15 gr

Powiatowe Narady Aktywu Wiejskiego ZMP

W niedzielę, 18 bm. we wszystkich województwach odbywały się Powiatowe Narady Aktywu Wiejskiego ZMP, poświęcone zwiększeniu pomocy ZMP-owskich organizacji dla Partii i Władzy Ludowej w walce o pełne wykonanie przez wieś zobowiązań wobec państwa, oraz innym bieżącym zadaniom młodzieży wiejskiej. W naradach oprócz członków Zarządów Powiatowych i Gminnych ZMP oraz Komend SP biorą udział przewodniczący kół ZMP na wsi oraz ZMP-owcy, którzy wyróżnili się w czasie kampanii.

Na większości narad występowali również sekretarze Komitetów Powiatowych PZPR oraz pełnomocnicy do spraw realizacji zobowiązań wsi wobec państwa, którzy wskazali na zadania stojące przed ZMP i młodzieżą w konkretnej sytuacji gospodarczej i politycznej wsi w danym powiecie.

Powiatowe Narady Aktywu Wiejskiego opracowały wnioski, wskazujące w jakim kierunku powinna się szczególnie rozwijać praca ZMP i młodzieży w ich powiatach. Szczegółowe materiały z narad podamy w najbliższych numerach.

(o)

Komunikat Zarządu Głównego ZMP

W związku z powołaniem dwóch sekretarzy ZG — tow. tow. **MARCA** Mieczysława i **FARUGI** Józefa do innej pracy, Zarząd Główny ZMP wybrał na Sekretarzy ZG ZMP tow. tow. **WIECZORKA** Tadeusza i **STRZAŁKOWSKIEGO** Tadeusza, oraz na członków Sekretariatu tow. tow. **FELIKSIAKA** Jerzego i **LUDKIEWICZA** Stanisława.

Warszawa, dn. 18.XI 1951 r.

Nagrodzony za wzorową pracę



Władysław Szczupakiewicz, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Konstantynowie w woj. warszawskim, odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi za wzorowe wypełnianie obowiązków przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej.
Na zdjęciu: Władysław Szczupakiewicz po pracy spędza czas w otoczeniu swych dzieci.
CAF — fot. Tymiński.

Święto stalinowskiej artylerii

17 bm. w Moskwie, w sali Centralnego Teatru Armii Radzieckiej, odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Artylerii.

Akademię zagaił min. spraw wojskowych ZSRR, marszałek **A. Wasilewski.**

Referat o Dniu Artylerii wygłosił gen.-pułkownik artylerii **M. Niedielin.**

Wychowani przez partię bolszewicką — powiedział m. in. — artylerzyści radzieccy okryli się nieśmiertelną chwałą walcząc w obronie ojczyzny przeciw faszystowskim Niemcom i imperialistycznej Japonii i przejawiając wyjątkowe męstwo i bohaterstwo. Ojczyzna wysoko oceniła zasługi artylerzystów radzieckich, nadając wielu spośród nich tytuł Bohatera Związku Radzieckiego i odznaczając orderami i medalami Związku Radzieckiego.

*

Minister spraw wojskowych ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego A. Wasilewski wydał w związku z Dniem Artylerii rozkaz, w którym czytamy m. in.:

Dziś nasza ojczyzna radziecka i jej Armia obchodzą uroczyście Dzień Artylerii i notują nowe osiągnięcia radzieckich artylerzystów i robotników przemysłu artyleryjskiego w wykonywaniu zadań, postawionych przed nimi przez rząd radziecki i towarzysza **STALINA**.

Życzę całemu składowi osobowemu Artylerii i robotnikom przemysłu artyleryjskiego dalszych sukcesów w dziedzinie umocnienia potęgi bojowej armii radzieckiej.

Na łamach „Prawdy" opublikowany został artykuł generała-pułkownika artylerii M. Niedielina, poświęcony artylerii radzieckiej i jej zasługom w Wielkiej Wojnie Narodowej.

„Prawda" pisze m. in.:

Artyleria radziecka słusznie nazywana jest artylerią stalinowską. **Swe wybitne sukcesy bojowe artyleria radziecka jak i wszystkie siły zbrojne zawdzięcza geniuszowi STALINA, który opracował zasady organizacyjne wyposażenia i taktycznego zastosowania artylerii. Pod Jego bezpośrednim kierownictwem artyleria radziecka stała** się groźną dla wroga siłą i wykazała swe nieprześcignione zalety bojowe. Kierując się stalinowskimi zasadami bojowego wykorzystania artylerii, artylerzyści radzieccy dokonali wielu bohaterskich czynów.

Artylerzyści radzieccy wspólnie ze wszystkimi żołnierzami armii radzieckiej stoją czujnie na straży bezpieczeństwa swej ojczyzny, na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego, kroczącego zdecydowanie do komunizmu.

3.500 harcerzy stolicy melduje o wykonaniu Zobowiązań Październikowych

Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbyła się 18 bm. przy pomniku Braterstwa Broni na Pradze uroczysta zbiórka harcerzy Stolicy.

Przedstawiciele harcerzy Warszawy złożyli dziesiątki wieńców i wiązanek kwiatów. W czasie uroczystości, w której wzięło udział ponad 3.500 harcerzy **przodownicy nauki i pracy społecznej złożyli przewodniczącemu Zarządu Stoł. ZMP — Kozłowskiemu meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych przez drużyny harcerskie dla uczczenia 34 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.**

Po uroczystości **blisko 2 tys. harcerzy wystartowało do marszu na odznakę BSPO.**

Zespół artystyczny młodzieży chińskiej przyjeżdża do Polski

Po półtoramiesięcznym tournée po Węgrzech, w dniu 18 bm. udał się na występy do Polski zespół artystyczny młodzieży chińskiej.

Nowa prowokacja bloku anglo-amerykańskiego w ONZ

17 bm. rozpoczęły się obrady Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Komisja omawiała sprawę kolejności poszczególnych punktów porządku dziennego Zgromadzenia Ogólnego.

Przedstawiciele bloku amerykańsko-angielskiego zmierzali do zepchnięcia niezwykle doniosłych propozycji ZSRR w sprawie środków zapobieżenia wojnie oraz środków utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami — na jedno z ostatnich miejsc porządku dziennego.

Propozycję w tej sprawie wysunął delegat **Brazylii**, który zaproponował następującą kolejność spraw znajdujących się na porządku dziennym: 1) propozycje mocarstw zachodnich w sprawie „ograniczenia" zbrojeń, 2) sprawa utworzenia łącznej komisji dla problemów energii atomowej i dla zbrojeń klasycznych, 3) sprawozdanie nielegalnie funkcjonującego komitetu „akcji zbiorowych", 4) sprawozdanie „komisji koreańskiej". Dopiero na piątym miejscu delegat Brazylii umieścił historyczne wnioski ZSRR, zmierzające do utrwalenia pokoju.

Przeciwko temu niesłychanemu wnioskowi zaprotestował delegat radziecki **Malik**, który oświadczył m. in.:

Na jakiej podstawie delegat Brazylii i inni mówcy, którzy go poparli uważają, że wnioski radzieckie są „mniej pilne i mniej ważne" od innych? **Czy może ktoś zaprzeczyć, iż sprawa zakazu broni atomowej jest najpilniejszym i najważniejszym zagadnieniem dnia dzisiejszego? Nikt nie może zaprzeczyć, że sprawa redukcji zbrojeń, przedstawiona w sposób konkretny we wniosku radzieckim, jest ważniejsza niż abstrakcyjne rozważania na temat redukcji zbrojeń, zawarte w deklaracji trzech mocarstw zachodnich. Równie pilną i ważną sprawą jest kwestia zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.**

Malik wystąpił z wnioskiem, przewidującym umieszczenie propozycji ZSRR bezpośrednio po propozycjach trzech mocarstw zachodnich (z uwagi na to, że propozycje 3 mocarstw przedstawione zostały wcześniej).

Wniosek ten został poparty przez reprezentantów **Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi.**

W wyniku głosowania wniosek Malika został odrzucony głosami bloku anglo-amerykańskiego. Za wnioskiem Malika głosowali delegaci **ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji i Burmy. Dziesięć delegacji wstrzymało się od głosowania.**

Wytrwałym zdobywaniem wiedzy przybliżymy szczęśliwe jutro naszego narodu

Zakończenie obrad Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP

18 bm., w drugim dniu obrad Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP, aktyw szkolnych organizacji w dalszym ciągu dyskutował nad sposobami polepszenia pracy ZMP w szkole. W dyskusji wzięło udział ponad 30 aktywistów, reprezentujących wszystkie typy szkół.

Liczne wypowiedzi w dyskusji świadczą, że aktyw szkolny uświadomił sobie rolę organizacji ZMP — jako pomocnika nauczyciela i kierownictwa szkoły w wychowaniu młodzieży.

Szczególnie mocno podkreślano w licznych wypowiedziach znaczenie świadomej dyscypliny w pracy szkolnej. Kol. **Tworek** z Piotrkowa pokazał na przykładzie swojej szkoły, jak organizacja ZMP walczyła o ugruntowanie zrozumienia tej dyscypliny wśród młodzieży.

Kol. **Stachowicz** z Liceum Górniczego im. **Pstrowskiego** w **Wałbrzychu** omówił trudności, z jakimi musiała walczyć organizacja, wychowując kadry dla naszego górnictwa. Wystąpienie kol. **Stachowicza** gorąco przyjęła młodzież, wznosząc okrzyki na **cześć towarzysza BIERUTA — najlepszego opiekuna górników, i na cześć górników — czołowego oddziału klasy robotniczej.**

Kol. **Wiesław Grzegorczyk** ze **Starogardu** omówił znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla przygotowania zdrowych fizycznie kadr pracowników i wzmocnienia obronności kraju. Kol. Grzegorczyk wskazał na doniosłość umasowienia kultury fizycznej i sportu.

Kol. **Dywański** z **Chełma** podał przykłady jak dobre filmy, prasa, konkursy literackie na temat przeczytanych książek, organizowane w szkole przez ZMP, stanowią wielką pomoc w pracy wychowawczej wśród młodzieży.

O pracy ZMP w harcerstwie mówiła kol. **Helena Pietrusik**, uczennica VIII klasy Szkoły Ogólnokształcącej w Radomiu. Kol. Pietrusik na przykładzie zastępu harcerskiego, w którym pracuje, pokazała piękno i doniosłość pracy wśród najmłodszych.

Do obradującego aktywu szkolnego przemówił obecny na Naradzie minister Oświaty, tow. **Jarosiński**. Tow. Jarosiński wskazał, że tempo rozwoju naszej szkoły powinno nadążać za tempem rozwoju gospodarki i za rozwojem życia politycznego w naszym kraju. Niezmiernie ważną rolę powinny tu odegrać szkolne organizacje ZMP.

Mówiąc o wzmocnieniu autorytetu nauczyciela tow. **Jarosiński** wykazał, że najskuteczniej wzmocni autorytet szkoły i nauczyciela pomoc, udzielana przez ZMP nauczycielstwu.

Do zebranych przemówił również prezes CUSZ-u tow. **Janusz Zarzycki**, poddając ostrej krytyce bierność niektórych szkolnych organizacji ZMP wobec przejawów chuligaństwa, bumelanctwa i innych wrogich wystąpień w szkołach zawodowych. Tow. Zarzycki dużą część swego przemówienia poświęcił sprawie ukształtowania oblicza moralnego naszych przyszłych, wysokokwalifikowanych kadr.

Na Naradę napływały telegramy z życzeniami z odbywających się w całym kraju Powiatowych Narad Aktywu Wiejskiego. Aktyw wiejski, obradujący w **Mrągowie** życzył uczestnikom Krajowej Narady, aby znaleźli skuteczne środki dla podniesienia pracy ZMP w szkole.

Na Naradzie została również odczytana rezolucja młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej z **Państw. Technikum Handlu Zagranicznego w Warszawie. Młodzież PTHZ zobowiązała się dla uczczenia Krajowej Narady w okresie ferii zimowych przepracować 15.000 roboczogodzin w placówkach handlu uspołecznionego.**

Podsumowania Narady dokonał przewodniczący ZG ZMP, tow. **Wł. MATWIN.**

Tow. Matwin stwierdził na wstępie, że **Krajowa Narada Aktywu Szkolnego potwierdziła fakt, iż organizacje ZMP w szkołach — to wielka siła.** Świadczy o tym m. in. wzrastająca ilość dobrego, zahartowanego aktywu grupującego się wokół organizacji szkolnych ZMP. Świadczy o tym również rosnąca stale ilość i czynny udział dziewcząt w pracy szkolnych organizacji ZMP-owskich. Lecz wraz ze zmieniającą się stale sytuacją w kraju i na świecie — przed naszą organizacją wyrastają nowe zadania, których nie wypełnimy należycie bez przegrupowania naszych sił, bez zwrotu w pracy organizacji ZMP w szkole.

Dorobkiem Narady jest to, że mówiono na niej b. dużo o sprawach nauki. W związku z tym przed organizacjami ZMP w szkołach stają obecnie najbliższe 4 zadania:

1 **Organizacje szkolne ZMP muszą zrobić wszystko, co leży w ich siłach, aby podnieść autorytet nauczyciela w szkole, aby wzmocnić dyscyplinę.**

2 **W pracy szkolnej najważniejszą rolę odgrywać musi lekcja, praca domowa związana z lekcją, troska o jak najwyższą wydajność lekcji.**

3 **Organizacje ZMP muszą mocno związać się z nauczycielstwem i pomagać w jego pracy dydaktycznej i wychowawczej, lecz nie zastępować pracy nauczyciela.**

4 **Trzeba skończyć z odrywaniem młodzieży od nauki. Głównym celem pracy młodzieży w szkole jest jak najlepsze opanowanie wiedzy i nic temu nie może stawać na przeszkodzie.**

Następną część swego przemówienia poświęcił tow. Matwin sprawie pracy polityczno-wychowawczej w szkole i treści tej pracy. **Chodzi o to, aby młodzież wychowywana była w duchu gorącego patriotyzmu, prawdziwego proletariackiego internacjonalizmu. Tow. Matwin zwrócił uwagę na konieczność sięgania w tej pracy do bohaterskich, pięknych kart historii narodu polskiego.**

Mówiąc o chuligaństwie i demoralizacji, tow. Matwin podkreślił, że działa tu niewątpliwie ręka wroga, lecz źródłem przejawów chuligaństwa są również pozostałości starego świata. I to trzeba mieć na uwadze w pracy wychowawczej wśród młodzieży. **W pracy tej należy jak najszerzej ukazywać wizję nowej Polski, również i od strony nowych stosunków między ludźmi. Musimy wydać nieubłaganą walkę wszelkim przejawom chuligaństwa, protekcji, kołtuństwa, obłudy, zakłamania.** W walce tej dużą rolę powinna odegrać solidarna opinia młodzieży.

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Matwin omówił m. in. sprawę pracy ZMP wśród harcerstwa oraz niektóre zagadnienia, związane z kampanią sprawozdawczo-wyborczą.

Tow. Matwin stwierdził w zakończeniu, że **zadania stawiane przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i tow. BIERUTA młodzież chlubnie wykona.**

Przemówienie tow. Matwina uczestnicy Narady przyjęli burzliwą owacją na cześć PZPR i tow. **BIERUTA.**

W dalszym ciągu Narady wśród długotrwałych oklasków **młodzież uchwaliła tekst listu do Prezydenta RP tow. BIERUTA. W liście tym młodzież zobowiązała się nie szczędzić sił, aby wykonać swoje zadania i przesłała serdeczne, gorące pozdrowienia swemu Nauczycielowi, Przyjacielowi i Wychowawcy.**

Na sali długo nie milkły owacje na cześć tow. **BIERUTA**, Komsomołu i Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata — tow. **STALINA.**

Obrady zamknął sekretarz ZG ZMP tow. **Janczak**, apelując, aby dorobek Narady doprowadzony został do najszerszych mas młodzieży.

Odśpiewaniem hymnu SFMD i Międzynarodówki zakończono obrady Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP.

*

W dniu 18 listopada w godzinach wieczornych obradował Zarząd Główny ZMP, który podjął uchwałę w sprawie pracy ZMP wśród młodzieży szkolnej.

J. S. i S. K.

(Obszerne materiały z Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP zamieszczać będziemy w najbliższych numerach „Sztandaru Młodych").

Odznaczenie przodujących chłopów woj. kieleckiego za wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa

Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach Postanowieniem z dnia 15 listopada 1951 r. odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. kieleckiego:

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Juszczyk Józef — sołtys gr. Zagacie, gm. Góry Mokre, pow. Końskie, **Porą Jan** — sołtys gr. Ciepielów Stary, gm. Ciepielów, pow. Iłża, **Sochacki Teofil** — sołtys gr. Rzuców, gm. Chlewiska, pow. Końskie, **Stala Józef** — gr. Kurnica Wasowska, gm. Chrząstów, pow. Włoszczowa, **Zadębski Feliks** — gr. Imielno, gm. Mierzwin, pow. Jędrzejów.

BRĄZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI

Adamski Adam — gr. i gm. Rembów, pow. Opatów, **Bak Stanisław** — gr. Łaziska, gm. Wiśniowa, pow. Sandomierz, **Banaszczyk Bronisław** — sołtys gr. Dąbrówka, gm. Skotniki, pow. Końskie, **Bednarczyk Stanisław** — gr. Łaziska, gm. Wolanów, pow. Radom, **Bezak Józef** — gr. Jamno, gm. Rembów, pow. Opatów, **Bienias Aleksander** — gr. Zbożenna, gm. Skrzyńsko, pow. Opoczno, **Bierzyński Bronisław** — gr. Józefów, gm. i pow. Radom, **Błaszczyk Jan** — gr. Wyszmontów, gm. Ożarów, pow. Opatów, **Buchner Kazimierz** — gr. Skorkowice, gm. Machory, pow. Opoczno, **Bugała Stanisław** — gr. Pokrzywianka, gm. Jurkowice, pow. Sandomierz, **Ciszewski Władysław** — gr. Wacławów, gm. Skotniki, pow. Końskie, **Drynia Władysław** — gr. Wincentów, gm. Rzeczniów, pow. Starachowice, **Dudała Jan** — gr. Rebów, gm. Kliszew, pow. Pińczów, **Dziuba Jan** — sołtys gr. Mikołajów, gm. Osiek, pow. Sandomierz, **Fijołek Jan** — sołtys gr. Stoczka, gm. Aleksandrów, pow. Opoczno, **Gagorowski Józef** — gr. Wojciechów, gm. Krasocin, pow. Włoszczowa, **Głab Władysław** — gr. Lubcza, gm. Nawarzyce, pow. Jędrzejów, **Greda Antoni** — gr. Gilów, gm. Szaniec, pow. Busko, **Gregorczyk Józef** — gr. Jasieniec, gm. Ciepielów, pow. Iłża, **Hamela Piotr** — sołtys gr. Dąbrowa, gm. Ciepielów, pow. Iłża, **Hernik Wawrzyniec** — gr. Długojów Górny, gm. i pow. Radom, **Kalinkowski Adam** — gr. Kozołki, gm. i pow. Kozienice, **Kołterna Antoni** — gr. Seredzice, gm. Błaziny, pow. Iłża, **Maciejczyk Władysław** — gr. Porąbki, gm. Bieliny, pow. Kielce, **Mendyk Michał** — gr. Stodoły, gm. Wojciechowice, pow. Opatów, **Michta Piotr** — gr. Mostów, gm. Dąbrowa, pow. Kielce, **Oleksik Piotr** — gr. Dąbrówka, gm. Drzewiec, pow. Opoczno, **Paluch Henryk** — przewodniczący spółdz. produkcyjnej w Przemyśnie, gm. Ćmielów, pow. Opatów, **Pawczowski Czesław** — sołtys gr. Chmielów, gm. Sancygniów, pow. Pińczów, **Pazera Władysław** — gr. i gm. Morawica, pow. Kielce, **Pezda Bolesław** — gr. Dobra, gm. Wiśniowa, pow. Sandomierz, **Pinda Bolesław** — gr. i gm. Chrząstów, pow. Włoszczowa, **Sekulski Antoni** — gr. i gm. Aleksandrów, pow. Opoczno, **Siwek Stanisław** — gr. Nowy Dwór, gm. Krasocin, pow. Włoszczowa, **Warol Bolesław** — sołtys gr. Słupia, gm. Słupia, pow. Jędrzejów, **Wilk Stefan** — sołtys gr. Odonów, gm. Kazimierza Wielka, pow. Pińczów, **Wolszczak Józef** — miasto Zwoleń, pow. Kozienice.

ZMP-owcy w walce o wykonanie planu przez każde gospodarstwo

(Od własnych korespondentów)

W Czarnej, gm. Grodzisk, pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie, koło ZMP z niesłabnącą energią walczy **o całkowite wykonanie zobowiązań przez gromadę.** Ostatnio ZMP-owcy zajęli się gospodarstwami, które nie wykonały jeszcze w pełni zobowiązań w skupie zboża. ZMP-owcy odwiedzili chłopów z tych gospodarstw i przeprowadzili z nimi rozmowy o znaczeniu skupu zboża dla przezwyciężenia trudności, jakie przeżywa kraj oraz o **obowiązku wykonania zobowiązań przez każde gospodarstwo.**

Agitacja młodzieży dała wyniki — chłopi, zalegający jeszcze z wykonaniem zobowiązań, sprzedali państwu w planowym skupie 5.478 kg zboża.

Pracę nad wykonaniem zobowiązań przez każde gospodarstwo prowadzą również ZMP-owcy z gromady **Ogrodniki, gm. Narew, pow. Bielsk Podlaski.** W pierwszym etapie ZMP-owcy zaagitowali do całkowitego wykonania zobowiązań własnych rodziców, następnie wraz z rodzicami zaczęli agitować innych. **W wyniku agitacji 10 listopada chłopi z Ogrodników odwieźli na planowy skup większość wyznaczonego zboża.**

ZMP-owiec — wzorowy gospodarz

Stanisław Stańczyk, młody gospodarz z Maciejowa, pow. Krasnystaw, woj. lubelskie, członek ZMP, wzorowo wypełnia swe obowiązki wobec państwa. **Tow. Stańczyk zamiast 200 kg zboża, zaplanowanych na skup z jego gospodarstwa, sprzedał państwu 1.000 kg.**

Za przykładem tow. Stańczyka poszli inni młodzi gospodarze ZMP-owcy, jak Dzierba z gromady Dragany oraz wielu chłopów. **(n)**

Robotnicy pomagają wykonywać zobowiązania

Do gromady **Łęka — Bielice w pow. Łęczyca, woj. łódzkie** przyjechała 15-osobowa ekipa robotnicza z **Łódzkich Zakładów Guzikarsko - Galanteryjnych** z przodownikami pracy **Alfredą Sztajbert** i **Józefem Smolcem** na czele. Członkowie ekipy wspólnie z sołtysem **Stanisławem Jagiełło**, oraz członkami gromadzkiego koła ZSCh, chłopami małorolnymi **Wójcikiem, Cieślakiem i Stańczykiem** — w indywidualnych rozmowach przekonywali mieszkańców gromady o konieczności terminowego wypełnienia obowiązków wobec państwa.

Robotnicy z **Łodzi** usprawnili działalność Ośrodka Maszynowego, po ich interwencji przydzielono jedną młocarnię, ożywili pracę komitetu członkowskiego przy spółdzielni. Przy ich pomocy chłopi zorganizowali manifestacyjną odstawę zboża do punktu skupu. Zdemaskowali przy tym kułaka **Śmigielskiego**, gospodarującego na 50 ha. Pod naporem opinii gromadzkiej kułak wywiązał się z obowiązków.

Mieszkańcy gromady **Łęka — Bielice** całkowicie wykonali roczny plan sprzedaży zboża, uregulowali również wszystkie należności finansowe.

Chłopi są wdzięczni robotnikom za ich pomoc. **„Drodzy przyjaciele** — piszą do nich — **odwieźliśmy do punktu skupu 205 ton ziemniaków, czyli 5 ton ponad plan."**

Koło ZMP w Żarnowcu śpi...

Dzięki wytężonej pracy polityczno - wyjaśniającej, prowadzonej przez aktywistów Partii i Rad Narodowych, **powiat Krosno w woj. rzeszowskim** zajmuje jedno z czołowych miejsc pod względem wykonania planu skupu zboża i ostatnio został zwolniony od miarek i odsypów przy przemiale.

Osiągnięcia w wykonaniu skupu zboża wprowadziły w nastrój samozadowolenia wiele organizacji ZMP-owskich w tym powiecie, mimo, że organizacje te mało przyczyniły się do uzyskania tych wyników. **Zupełna bierność panuje w większości kół gminy Jedlicze, szczególnie w kole ZMP w Żarnowcu, które spokojnie prowadzi pracę świetlicową, oderwaną od bieżących zadań, jakie stoją przed wsią, mimo, że nie wszystkie gospodarstwa w tej gromadzie wykonały swoje zobowiązania w skupie zboża i w spłacie należności pieniężnych państwu.** Skutki samouspokojenia w kole i braku czujności ze strony Zarządu Gminnego ZMP w Jedliczu nie dały na siebie długo czekać — fakty wskazują, że pewna część młodzieży Żarnowca, w tym niektórzy ZMP-owcy, chętnie dają posłuch wrogim plotkom.

Niczym nie uzasadnione **uspokojenie panuje również niepodzielnie w kole ZMP w Borku Wielkim w pow. Dębica**, które często urządza huczne potańcówki i wieczorki, a zupełnie nie interesuje się pracą polityczną. **(o)**

Złamano opór kułaka

Małorolni i średniorolni chłopi z gromady **Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ, woj. krakowskie**, dobrze na ogół wywiązują się z zobowiązań wobec państwa. **Jedynym gospodarzem, który nie tylko stawia opór w wykonaniu obowiązków, lecz chełpi się tym naokoło, jest znany kułak, Figus.**

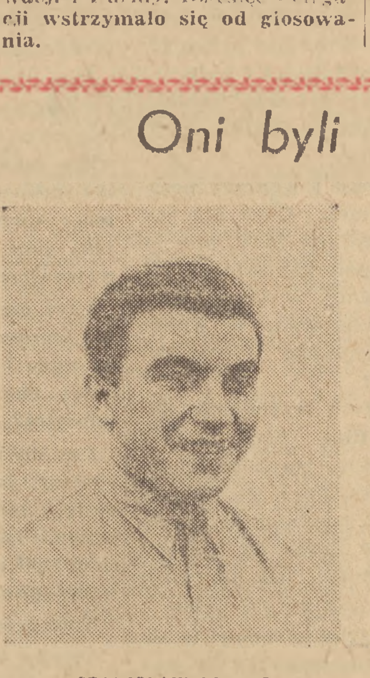
— Nie ma takiej siły, która zmusiłaby mnie do sprzedania państwu zboża — zuchwale mówił kułak. **Okazało się jednak, że taka siła istnieje, a jest nią jednolita opinia większości pracujących chłopów, za którymi stoi władza ludowa.** ZMP-owcy wywiesili we wsi wielką karykaturę Figusa, która wywołała we wsi powszechne poruszenie i dyskusje nad postawą kułaka. Większość chłopów poparła pogląd ZMP-owców i uznała, że gromada powinna zmusić Figusa do odstawienia zboża. Chłopi wskazywali, że za złośliwe niewykonywanie zobowiązań wobec państwa prawo przewiduje kary do 3.000 złotych. **Pod naporem opinii gromady i w obawie przed zastosowaniem sankcji kułak wywiązał się ze zobowiązania w planowym skupie zboża. (l)**

Oni byli uczestnikami Krajowej Narady Aktywu Szkolnego ZMP w Warszawie



FELIKS NACZULSKI

Kierownik organizacyjny Zarządu Szkolnego ZMP w Szkole Ogólnokształcącej TPD w Warszawie. Na naradzie mówił o tym, jak rozwija się młodzież w tego szkole, o tym jak organizacja ZMP-owska w szkole TPD wychowuje swoich członków i młodzież niezorganizowaną na ideowych, świadomych, kulturalnych obywateli Ludowej Ojczyzny.



STANISŁAW FRYCZE

Przewodniczący Zarz. Szkolnego ZMP w VIII Szkole Ogólnokształcącej w Rudzie Pabianickiej. W szkole te, ZMP-owcy własnym postępowaniem, dobrymi wynikami nauki, swoją postawą moralną dają przykład całej młodzieży, przyczyniają się do osiągania dobrych i bardzo dobrych wyników nauki w szkole.



WIKTORIA JUŻYKIEWICZ

Przewodnicząca Zarz. Szkolnego ZMP w I Szkole Ogólnokształcącej TPD we Wrocławiu, uczennica XI klasy. Mówiła na naradzie o pracy kół naukowych, o pracy Młodzieżowych Domów Kultury, zwracała uwagę na przeciążanie młodzieży obowiązkami organizacyjnymi przez Zarząd II Dzielnicy ZMP we Wrocławiu.



JANUSZ SADOWNIK

Przewodniczący Zarz. Szkolnego ZMP z Technikum Mechanicznego w Warszawie. Mówił na naradzie o tym jak ZMP-owcy wspólnie z nauczycielstwem kształtują u całej młodzieży w szkole świadomy, poważny [illegible] do nauki, dzięki któremu polepszają się wyniki nauki.



HELENA ANTECKA

Przewodnicząca Zarz. Szkolnego ZMP w Zasadniczej Szkole Metalowej w Kole. Na naradzie mówiła o tym, jak młodzież tej szkoły pod kierownictwem organizacji ZMP-owskiej, pokonując wiele trudności odbudowała warsztat szkolny i wybudowała świetlicę, z której korzysta młodzież całego miasta.



KRYSTYNA KURZEJÓWNA

Uczennica Liceum Ogólnokształcącego TPD w Krakowie. Na naradzie mówiła o obliczu moralnym ZMP-owca, o takich cechach charakteru jak miłość do Polski Ludowej, jedność słów i czynów, wysoka ideowość, ofiarność, niezłomna wola przezwyciężania i łamania trudności.



ZDZISŁAW DOBOSZ

Nauczyciel — ZMP-owiec z Zasadniczej Szkoły Górniczej Nr 24 w Gliwicach. Swoją aktywną postawą wobec wszystkich wydarzeń życia, życzliwym, serdecznym stosunkiem do młodzieży, pomocą w zwalczaniu trudności i kołatek zdobył sobie szacunek i zaufanie młodzieży w szkole.



ALFRED KOWALSKI

Przewodniczący Zarz. Szkolnego ZMP w Technikum Budowlanym w Olsztynie. Członek Zarządu Miejskiego ZMP. Mimo wielu poważnych obowiązków organizacyjnych osiąga stale przez wszystkie lata nauki dobre i bardzo dobre wyniki.

O pracy ZMP wśród młodzieży szkolnej

Referat sekretarza ZG ZMP tow. L. Janczaka, wygłoszony na Krajowej Naradzie Aktywu Szkolnego ZMP

TOWARZYSZE!

W ostatnim czasie w wielu szkołach występują zjawiska, które świadczą o niedostatecznej pracy szkolnych organizacji ZMP. **Narada nasza została zwołana w tym celu, aby aktyw w niej uczestniczący pomógł w ujawnieniu charakteru i źródeł tych niedomagań i znalezieniu sposobów polepszenia pracy ZMP w szkole.**

W wielu szkołach obserwujemy wyraźne obniżanie się wyników nauki i rozluźnienie dyscypliny. Pogarsza się frekwencja — mnożą się wypadki wagarowania, spóźniania się i uciekania z lekcji. Wśród zaniedbujących się uczniów dużo jest ZMP-owców.

W szkole i na ulicy można spotkać chłopców i dziewczęta, którzy hołdują wstrętnej amerykańskiej modzie i t.zw. amerykańskiemu stylowi życia. W parze z tym idą wypadki chuligaństwa, awanturniczych wybryków i niegodnego zachowania się. Niepokój budzą także objawy pijaństwa i demoralizacji w niektórych grupkach uczącej się młodzieży.

W fałszywej masce obrońców wiary i wolności, pogrobowcy rządów kapitalistycznych, sługusi rozparcelowanych obszarników i wywłaszczonych fabrykantów, pozostający na żołdzie Waszyngtonu i Watykanu, chcieliby wszelkimi sposobami zdobyć wpływ na młodzież i wykorzystać ją do swych dywersyjnych celów.

Oszukanej przez siebie młodzieży wróg daje instrukcje, aby starała się ona okazywać gorliwymi na zewnątrz, czynnymi aktywistami ZMP a jednocześnie prowadziła podziemną faszystowską robotę. Środki, którymi posługuje się wróg muszą budzić odrazę każdego uczciwego człowieka. Zmierzają one do tego, aby zaszczepiać młodzieży dwulicowość i obłudę, odwodzić ją od nauki, od tego co jest największą zdobyczą dzieci ludu pracującego Polski Ludowej, pchnąć do zgnilizny i rozkładu śladem bandyckiej szajki Burmajstra i Wysockiego. **Szczególnie wściekłe ataki reakcji wymierzone są przeciwko szkołom świeckim i Liceum Pedagogicznym. Pod pretekstem nauczania religii, naruszając umowę między Rządem a Episkopatem reakcyjna część kleru stara się skupić wokół siebie młodzież, aby nastawić ją przeciwko władzy ludowej.** Nie rzadko urządzane są w kościołach odczyty na tematy polityczne jak np. w kościele w Katowicach. Po odczytach takich odbywają się dyskusje.

ZMP wychowuje ludzi świadomych, zdrowych moralnie, oddanych sprawie socjalizmu

Wzmożony napór reakcyjnych sił na młodzież szkolną jest przejawem ogólnego ożywienia działalności wrogich elementów w obecnym okresie w związku z trudnościami gospodarczymi, przeżywanymi obecnie przez nasz kraj.

Naród polski na podłe usiłowania wroga odpowiada wzmożoną pracą i walką z trudnościami. Władza ludowa w oparciu o najszersze masy narodu przeprowadza zwycięsko wielką bitwę o chleb, o zaopatrzenie miast i umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Walka z obecnymi trudnościami i dalsza wzmożona praca nad umocnieniem siły gospodarczej i obronności naszej ojczyzny ma wielkie znaczenie dla sprawy zachowania pokoju. **Wzrost siły krajów miłujących pokój odstrasza imperialistów, którzy muszą wiedzieć, że jeśli uda im się rozpętać nową wojnę światową, to znajdą w niej swą mogiłę.**

Siły obozu pokoju — siły ludów całego świata skupionych wokół Związku Radzieckiego są dostatecznie potężne, aby okiełznać imperialistów i udaremnić ich zbrodnicze plany. **Związek Radziecki prowadzi konsekwentnie pokojową politykę, mającą na celu zapobieżenie zniszczeniom i śmierci milionów istnień ludzkich, ale, jak podkreślił tow. STALIN w udzielonym ostatnio wywiadzie — w razie imperialistycznej agresji, ZSRR spotka wroga w pełnym uzbrojeniu. Wypowiedź tow. STALINA studzi zapały wojenne podżegaczy i wzmaga walkę obrońców pokoju na całej kuli ziemskiej, przeciwko agresorom.**

Widząc potęgę obozu pokoju imperialistyczne zbiry usiłują osłabić jego zwartość, szkalować go, rzucać podłe oszczerstwa na Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, w tej liczbie i na naszą ojczyznę.

Naszym zadaniem — zadaniem Związku Młodzieży Polskiej — jest demaskować na każdym kroku tę robotę wroga, zdecydowanie przeciwdziałać jego wpływom na młodzież i mobilizować ją do jeszcze bardziej wytrwałej pracy i nauki, wychowywać na ludzi świadomych politycznie i zdrowych moralnie, oddanych sprawie budownictwa socjalizmu.

Tymczasem niektóre organizacje szkolne ujawniły swoją słabość i bezradność wobec działalności wroga. Trzeba stwierdzić, że niedostateczne jest poczucie odpowiedzialności u Rad Pedagogicznych, kierownictw szkół i aktywu ZMP-owskiego za to, że wrogowi udaje się tu i ówdzie deprawować młodzież.

Brak pracy polityczno - wyjaśniającej aktyw ZMP pokrywa często pustymi frazesami i pracą na efekt. W parze z tym idzie przeważnie oderwanie od młodzieży i jej życia. Aktywiści ZMP-owscy nie wiedzą co młodzież myśli o organizacji ZMP-owskiej, jakie trudności ma ona w zrozumieniu polityki naszego Rządu Ludowego. Trzeba, abyśmy lepiej zdawali sobie sprawę z tego, jakimi argumentami wróg próbuje oszukać niektóre grupy młodzieży, dzielić ją na wierzących i nie wierzących, podrywać zaufanie do władzy robotniczo-chłopskiej, szczuć przeciwko sojuszowi ze Związkiem Radzieckim.

Dobra nauka — patriotycznym obowiązkiem młodzieży szkolnej

Trzeba, towarzysze, byśmy nieustannie myśleli, co nam przeszkadza postawić na odpowiednim poziomie pracę wychowawczą i chronić młodzież przed uleganiem wrogim wpływom.

Musimy w każdej szkole szybko znaleźć najbardziej dotkliwe nasze braki i szybko je likwidować.

Gdzie są nasze siły, które organizacje ZMP-owskie mogą i powinny zmobilizować, aby podnieść wyniki nauczania, wzmocnić dyscyplinę szkolną, przeciwstawić się chuligaństwu i demoralizacji w niektórych szkołach?

Wzmożona działalność elementów reakcyjnych nie oznacza wcale, że wróg staje się mocniejszy i może bezkarnie występować przeciwko władzy ludowej. Przeciwnie — wróg czuje swoją słabość i widzi, że ogarnia go potężna fala, która zmiata i kruszy jego pozycje.

„**Masy pracujące Polski** — powiedział tow. **BIERUT — wprowadzające swym ofiarnym wysiłkiem w życie Plan 6-letni, muszą uświadomić sobie, że ten ich wysiłek jest wyrazem uczestnictwa w walce klasowej w walce na śmierć i życie między schyłkowymi siłami kapitalizmu i nowymi, wciąż rosnącymi siłami, które pobudził do życia proletariat, które natchnął potężną, przeobrażającą i niezwyciężoną ideą — socjalizm**".

Zrzucenie jarzma panowania kapitalistyczno - obszarniczego wyzwoliło wśród najszerszych warstw ludu pracującego i młodzieży wielką energię do walki o lepszą socjalistyczną przyszłość.

Dzięki bohaterskim wysiłkom całego ludu pracującego i przyjacielskiej pomocy Związku Radzieckiego w kraju dokonane zostały znaczne postępy w likwidowaniu pozostawionego przez panowanie kapitalistów zacofania i w budowaniu społeczeństwa socjalistycznego. **Cała Polska jest dziś wielkim placem budowy — powstają potężne obiekty przemysłowe, jakich nigdy przed tym u nas nie było.**

Wspaniała rozbudowa naszej gospodarki stwarza dogodne warunki dla rozwoju techniki, nauki i kultury polskiej. **Świadectwem tego jest rozbudowujące się szkolnictwo wszystkich typów.**

Kraj nasz likwiduje szybko pozostawione przez ustrój kapitalistyczny zacofanie kulturalne. Już niedługo **nie będzie u nas ani jednego dorosłego człowieka, który nie umiałby czytać i pisać. Poza szkołą nie pozostaje ani jedno dziecko. 80,4 proc. dzieci kształci się w pełnych szkołach 7-klasowych,** co umożliwia dzieciom robotniczym i chłopskim przejście do szkół średnich i zawodowych. Mimo ogromnych zniszczeń w księgozbiorach bibliotek zostały one szybko odbudowane. O ile **przed wojną na jednego mieszkańca przypadało 0,9 książek, to obecnie wskaźnik ten wynosi ponad 3,5.**

Nasza młodzież jest dumna z tych wielkich osiągnięć narodu polskiego, który staje się obecnie jednym z przodujących narodów świata. Młodzieży przypada szczęście brać udział w budownictwie i korzystać w pełni z postępu w naszej niepodległej Ojczyźnie.

Jak wielkie są zdobycze młodego pokolenia, mówi proste porównanie z upośledzeniem i beznadziejnym losem młodzieży w Polsce kapitalistycznej.

Przed 1939 rokiem około **milion dzieci robotników i chłopów, czyli 20 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku szkolnym, nie pobierało nauki w ogóle.** Rządy kapitalistów i obszarników nie troszczyły się o to, by dzieci ludu pracującego mogły korzystać z bibliotek i innych instytucji kulturalnych. **W kraju było przeszło pięć i pół miliona analfabetów.** Młodzież robotnicza i chłopska jeśli mogła w ogóle korzystać ze szkoły to tylko w zakresie najniższych klas szkoły podstawowej — szkoły średnie były dla niej praktycznie zamknięte.

Tak opisuje w roku 1936 swoje przeżycia córka małorolnego chłopa z powiatu Przeworsk:

„*Nauczyciele mówili ojcu, że powinien mnie dać do gimnazjum. Czytałam stale różne książki, pożerałam je wciąż głodnymi czytania oczyma, bez wyboru, jakie mogłam zdobyć. Wypełniałam każdy wolny czas czytaniem. Każda okładka z gazety na książkach została przeze mnie przeczytana. Na pauzach wciąż czytałam. Wskutek tego robiłam się coraz smutniejsza. Czułam już wtedy wielką chęć do nauki. Myśl, że nie będę mogła się kształcić, gdyż warunki materialne na to nie pozwalały, nie dawała mi spokoju.*

Pamiętam, jak w piątej klasie inspektor zadał mi kilka pytań, a za śmiałe i trafne odpowiedzi pogłaskał mnie po głowie i coś powiedział do nauczycieli. „Wyjątkowo zdolna". W szóstej klasie inny inspektor powiedział mi to samo. Nie zwrócił na mnie uwagi, żem stała przed nim w najlichszej sukience z całej klasy, z oczyma, które z trudem powstrzymywały łzy. Nie zwrócił pewno wtedy uwagi na to, jak z mych oczu spadły łzy gorące. Powiedział mi, że mam zdolności, ojcu który mnie kochał zniweczyli spokój lecz cóż to kogo mogło obchodzić, że chciałam nauki. Żal swój schowałam na dno duszy i dziś choć kilka lat już minęło, boli mnie tak samo jakby to było wczoraj".

Takich jak autorka tego opisu było bez liku. Reżym sanacyjny skazywał młodzież na nędzę, bezrobocie — przeznaczał jej los kułackich i obszarniczych parobków, względnie okrutnie wyzyskiwanych robotników kapitalistycznych fabryk.

Nie wolno nam zapomnieć krzywdy, jaką wyrządziła młodzieży Polska burżuazyjna. Polska Ludowa dała młodzieży prawo do wiedzy. Coraz bardziej rośnie wśród dziewcząt i chłopców w miastach i we wsiach ogromne dążenie do wiedzy i zdobycia kwalifikacji zawodowych.

W coraz większym stopniu od samej młodzieży zależy rozstrzygnięcie pytania: czym zostać? Górnikiem w kopalniach śląskich czy budowniczym Nowej Huty? Traktorzystą, czy zootechnikiem - agronomem — zmuszającym swą pracą i nauka ziemię, by więcej rodziła chleba? Nauczycielem - wychowującym młode pokolenie na nieustraszonych patriotów i bojowników, czy lekarzem? Oficerem ludowego wojska, lotnikiem czy marynarzem? Liczne drogi, którymi można pójść w życie, otworzyła przed swymi młodymi obywatelami Polska Ludowa.

Towarzysze! **Po uchwałach zeszłorocznych Rady Naczelnej, które wskazały, iż zasadniczym zadaniem szkolnych organizacji ZMP jest mobilizować młodzież do osiągania dobrych wyników w nauce, w wielu szkołach organizacja zdołała rozwinąć zapał młodzieży do nauki i u znacznej części uczniów wyrobić przekonanie, że ich patriotycznym obowiązkiem jest dobrze się uczyć.** Rozpoczęło się ostre **zwalczanie obiboków, opuszczania godzin lekcyjnych i chęci zdobycia świadectwa szkolnego bez solidnego wysiłku,** co spotyka się jeszcze wśród mniej uświadomionych grup młodzieży.

Młodzież polska daje dowody ofiarności, zapału i poświęcenia w walce o wiedzę

W wielu wypadkach organizacja **ZMP-owska zdołała zdemaskować i pomogła wyrzucić poza nawias szkoły wroga,** który stara się odciągnąć młodzież od nauki, każe lekceważyć obowiązki szkolne, stara się osłabić wpływ wychowania nowej szkoły. Bardzo duży wysiłek włożyli ZMP-owcy w organizowanie samopomocy — która w tych szkołach, gdzie była właściwie rozumiana i prowadzona, dawała znaczne rezultaty w nauce wyrabiając oprócz tego poczucie odpowiedzialności za osiągnięcia pracy całego zespołu.

W wyniku tak postawionej pracy ze strony ZMP-owców w licznych szkołach zaczął się wytwarzać zwarty kolektyw uczniów, świadomie i z zapałem walczących o wiedzę.

Szkół, gdzie w podobny sposób pracują organizacje ZMP-owskie nad podniesieniem poziomu nauki jest coraz więcej.

Postawa młodzieży oddziaływała w wielu wypadkach dodatnio na nauczycieli, którzy poza lekcjami przychodzili słabszym uczniom z pomocą, razem z ZMP-owską organizacją.

Młodzież rozumie coraz lepiej, że jej wysiłek potrzebny jest narodowi, że przez swą pracę dla ogółu — buduje zarazem wspaniałą przyszłość dla siebie samej.

Aktywna postawa młodzieży znajduje swój wyraz w zapale i wytrwałości z jakimi uczestniczy ona w pracach społecznych — przy żniwach w okresie akcji letniej, przy odbudowie Warszawy, w kopaniu ziemniaków i wielu innych pracach. Kształtuje się nowe oblicze ideowe młodzieży szkolnej.

Koleżanki i koledzy nasi ze szkoły dostarczają z dnia na dzień mnóstwo wzruszających dowodów samozaparcia i nieugiętości w obronie prawdy i zbudowanych na niej swych postępowych przekonań. Bywa bowiem nieraz tak, że reakcyjne elementy starają się za wszelką cenę złamać poglądy ZMP-owców i ZMP-ówek. **Wśród delegatów na naszej naradzie jest tow. Kurzejówna z Nowego Sącza, która przez z górą trzy lata była prześladowana w najbardziej perfidny sposób przez księdza katechetę Oleksiaka. Z zemsty za to, że aktywnie pracowała w ZMP i drużynie harcerskiej szkalował on ją przed rodzicami, namawiał ich, by ją bili, nie pozwalali chodzić na zebrania, niszczyli jej książki. Przez trzy lata tow. Kurzejówna ukradkiem tylko mogła chodzić na zebrania ZMP-owskie, ale nie załamała się i dziś uczy się w Liceum TPD — jest celującą uczennicą i aktywistką ZMP (Oklaski)** Przykłady takiej dzielnej postawy uczennic i uczniów za mało jeszcze są znane naszym instancjom i niedostatecznie pokazujemy je jako wzór dla wszystkich.

Zapał młodzieży, jej twórcza inicjatywa i aktywność są jednym z podstawowych czynników kształtowania się nowej szkoły — nowego socjalistycznego systemu wychowania w naszym kraju, który powstaje w uporczywej walce z wrogiem, z jego reakcyjną ideologią, z rutyną i zaśniedziałością.

Przemawiając do nauczycieli tow. **BIERUT** powiedział:

„**Waszym powołaniem jest walczyć o pokój i Plan 6-letni. Pod sztandarem postępu i socjalizmu wychowujcie, umacniajcie milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórzcie wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastającą na bazie nowej socjalistycznej ekonomiki**".

Opierając się na tych wskazaniach szkoła nasza i nauczycielstwo osiąga coraz lepsze rezultaty w swej pracy i wzrasta stale ich znaczenie w umacnianiu i przyśpieszaniu socjalistycznego budownictwa.

Nasze ofiarne nauczycielstwo i nasza patriotyczna młodzież — oto są siły, które zapewnią nam wykonanie zadań, jakie stawia nam obecnie Partia.

Na czym polegają te zadania?

ZMP w szkole winien w pełni stać się pomocnikiem nauczyciela w jego pracy

Podstawowym zadaniem ZMP jest pomagać ze wszystkich sił szkole i nauczycielstwu w nauczaniu i wychowaniu, mobilizować młodzież do opanowania wiedzy.

Spośród młodzieży szkolnej powinny wyjść setki tysięcy uczonych, inżynierów, nauczycieli, techników, majstrów, agronomów i robotników specjalistów na wszystkie odcinki pracy nad wykonaniem Planu 6-letniego. Ze szkoły, z organizacji szkolnej ZMP winni oni wynieść wiedzę i wytrwałość, które zadecydują o ich sukcesach w pracy zawodowej. **Głębokie opanowanie wiedzy i techniki potrzebnej naszemu budownictwu, wytężenie wszystkich sił w zdobywaniu nauki — jest głównym obowiązkiem młodzieży szkolnej i cały naród oczekuje od uczniów sumiennego wywiązania się z tego obowiązku.**

Jak organizacja ZMP-owska powinna prowadzić walkę o postępy w nauce? Przez długi okres czasu nie było u nas jasności w tej sprawie.

Aktywiści z organizacji szkolnych zapominają zbyt często o najważniejszym, że o wynikach w nauce decyduje świadomość polityczna uczących się, a nie tylko administracyjne metody.

Organizacje ZMP-owskie nie mogą stosować mechanicznych metod zmuszania młodzieży do nauki, które dotychczas przeważają w praktyce organizacji. Np w wielu szkołach zaraz na początku roku klasa zostaje podzielona na trzy lub pięcioosobowe zespoły, które wspólnie mają odrabiać lekcje, niezależnie od tego czy uczniowie potrzebują takiej pomocy czy nie. Praktyka jest przeważnie tego rodzaju, że lepsi uczniowie rozwiązują zadania a inni odpisują, a na domiar złego często organizacja ZMP-owska bierze się za dokonywanie ocen uczniów w tych zespołach występując z wnioskami do nauczycieli. Członkowie tych zespołów wykazują często słabą aktywność na lekcjach, lekceważą zadania, które daje nauczyciel.

W dodatku cały ten system zespołów zbudowany jest przeważnie bez współpracy i pomocy nauczycielstwa. **Powstaje szkodliwa zupełnie sytuacja, w której organizacja ZMP-owska bierze na swe barki sprawę walki o wyniki nauczania w oderwaniu od całej pracy szkoły, w oderwaniu od zadań pracy nauczyciela.**

Przykłady takiego fałszywego rozumienia roli organizacji ZMP-owskiej w szkole można znaleźć w licznych szkołach. Fakty, kiedy Zarządy Szkolne ZMP lekceważą sprawę współpracy z nauczycielstwem zdarzają się dość często. **Objawy takie są bardzo szkodliwe.**

Rolę organizacji ZMP-owskiej w szkole zrozumiemy w pełni, gdy uprzytomnimy sobie, czym różni się szkoła Polski Ludowej od szkoły burżuazyjnej. Celem szkoły burżuazyjnej było przygotowanie uczniów do roli pokornych sług kapitału, nie mogła więc ona liczyć na aktywny współudział młodzieży. W takiej szkole nie mogło być miejsca na polityczne, demokratyczne młodzieżowe organizacje, które rozwijałyby świadomą inicjatywę uczniów w zdobywaniu wiedzy.

Nowa szkoła powołana jest do tego, aby służyć masom pracującym, przyśpieszać rozbudowę gospodarki, rozwijać kulturę, wychować wykształconych, pełnych aktywności i inicjatywy ludzi. Dlatego w naszej szkole zmienia się treść, metody i formy pracy oraz stosunek ucznia do nauki i nauczyciela.

Pomoc organizacji ZMP staje się nieodłączną częścią procesu nauki i wychowania, a stałe podnoszenie pracy organizacji jest niezbędnym warunkiem dobrej pracy szkoły.

Wśród części naszego aktywu i nauczycielstwa panuje jeszcze opinia, że należy dokonać następującego podziału pracy między nauczycielstwem i ZMP: nauczyciele nauczają, a wychowuje tylko ZMP. **Taki „podział pracy" jest głęboko niesłuszny. Nauczyciel spełnia decydującą rolę w całej pracy szkoły, zarówno w procesie nauczania jak i wychowania. Praca naszej organizacji winna pomagać wszechstronnie pojętej, to jest nauczającej i wychowującej działalności szkoły i nauczycielstwa.**

Ze strony nauczycieli trzeba nam wychowawczego podejścia i taktu, szczerej i wnikliwej krytyki różnych form i metod pracy

Chcemy, by nauczyciele stali się w pełni pedagogicznymi doradcami organizacji chcemy, by interesowali się głęboko życiem młodzieży, jej kłopotami i troskami, wnikali we wszystkie sprawy życia i pracy młodzieży, wiedzieli co robi ona w szkole i poza szkołą. Mamy już tysiące takich rozmiłowanych w pracy pedagogicznej nauczycieli, wśród nich wielu ZMP-owców. **Organizacja ZMP stawia sobie za zadanie wzmocnić autorytet nauczyciela wśród młodzieży, zwalczać zdecydowanie próby podrywania jego autorytetu w klasie, budować wśród młodzieży i społeczeństwa szacunek i uznanie dla jego pełnej trudu pracy. Trzeba, żeby tę prawdę przyswoił sobie głęboko także aktyw ZMP-owski.**

Podstawową formą organizacji pracy naukowo-wychowawczej w szkole jest **lekcja.** Ambicją każdego ZMP-owca winno być **staranne wykorzystanie zajęć lekcyjnych do pogłębienia swoich wiadomości.**

Wyniki w nauce zależą w pierwszym rzędzie od świadomości i postawy moralno - politycznej ucznia. **Organizacja ZMP-owska winna stawiać przed młodzieżą sprawę walki o wyniki nauczania jako wielkie zadanie polityczne, jako jej wkład w realizację Planu 6-letniego, kształtować w niej sumienny stosunek do pracy, do zadań na lekcjach i w domu, wykuwać żelazną dyscyplinę w przestrzeganiu regulaminu uczniowskiego.**

Nasza szkoła kładzie obecnie bardzo **duży nacisk na kształcenie politechniczne młodzieży.** Wśród uczniów istnieje wielkie zamiłowanie do techniki, do samodzielnych prac w kierunku zawodowym do modelarstwa itp. Zamiłowanie to trzeba pogłębiać przez pracę pozalekcyjną, kółka naukowe — przyciągać do pracy doświadczonych nauczycieli i fachowców, wskazywać na pomoce naukowe i książki fachowe.

Zdecydowanie więcej niż dotąd musimy pracować nad praktycznym przygotowaniem młodzieży do zawodu. Należy wyrabiać poważny stosunek do sprawy wyboru kierunku studiów lub rodzaju pracy. Nie zdołaliśmy dotąd przezwyciężyć wygodnictwa, którym nieraz młodzież powoduje się wybierając nie te zawody, które mają wielkie znaczenie dla państwa, lecz te, które tradycyjnie uchodzą za lekkie i opłacalne.

Potrzeby naszego socjalistycznego budownictwa i własne zamiłowanie — oto co winien brać uczeń pod uwagę przy określaniu swojej drogi życiowej.

Więcej niż dotąd uwagi poświęcić należy pracy organizacji ZMP-owskiej w szkołach zawodowych a szczególnie w zasadniczych szkołach zawodowych, które mają ogromne znaczenie dla państwa.

Zainteresowanie się ZMP-owców treścią nauki, wyrobienie wśród uczących się żarliwej ideowości w zdobywaniu wiedzy — przyczyni się do stworzenia atmosfery, w której uczniowie będą w stanie rozpoznać, zdemaskować i unicestwić działalność wroga.

Musimy uodpornić młodzież na wpływy wroga

Towarzysze!

Jak wiecie, wśród pewnej części młodzieży szkolnej zwracają uwagę wypadki zepsucia, pijaństwa i chuligaństwa oraz wypadki przeważnie potajemnych a czasem jawnych wrogich wystąpień przeciwko władzy robotniczo-chłopskiej. Jasne jest, że aby walczyć z niebezpieczeństwem rozkładu wśród niektórych grup młodzieży **trzeba poszukać tu, podczas narady, a potem bardzo dokładnie w terenie — korzeni, z których to niebezpieczeństwo wyrasta.**

Mamy tu między innymi do czynienia ze spuścizną polskiego faszyzmu i hitlerowskiej okupacji w naszym kraju. Były to przecież czasy cynicznej pogardy dla ludzkich praw i ludzkiego życia, czasy masowych morderstw, zbrodni, zdziczenia, podłości, zakłamania i upadku kultury. Ten faszystowski okres pozostwił po sobie wiele trującego zielska.

Bankierzy, fabrykanci, obszarnicy i jaśniepanowie, wysocy urzędnicy i oficerowie burżuazji zostali przez lud pracujący wypędzeni z majątków i posad, ale wielu z nich i bardzo wielu członków ich rodzin, ludzi z ich otoczenia i służby zostało w kraju.

Faszystowskie podziemie i jego zagraniczni mocodawcy wyłażą ze skóry, żeby znaleźć oparcie wśród młodzieży. Można przytoczyć wiele przykładów na to, że wypady podziemia wśród młodzieży są nieodłącznie związane z jej demoralizacją. Trumanowskie radio bez ceregieli nawołuje do obłudy i fałszu, podnosi je nawet do godności „patriotycznej" cnoty.

Niedawny proces przeciwko bandytom z szajki Burmajstra pokazał, do jakiego zwyrodnienia i zgnilizny mogą doprowadzić „głosy Ameryki" i jak wielkie jest moralne niebezpieczeństwo, które grozi mniej odpornym grupom naszej młodzieży.

Władza robotników i chłopów bez litości tępi faszystowski pomiot. Nie można pozwolić, by wściekłym jadem zarażał naszą młodzież.

Trzeba uodpornić chłopców i dziewczęta na działalność trucizny i tutaj są wychowawcze zadania szkolnych organizacji ZMP-owskich. Często nasze Zarządy i aktyw szkolny nie zdają sobie nawet sprawy na ile odpowiedzialne są te zadania.

Trzeba powiedzieć, że również Zarząd Główny źle wywiązywał się dotąd ze swych obowiązków w tej dziedzinie i nie potrafił tak pokierować pracą organizacji ZMP-owskich, aby skutecznie pomagały one szkole w kształtowaniu oblicza moralno-politycznego młodzieży.

Przełamiemy dotychczasowe błędy, wykonamy zadania, jakie stawia przed nami Ludowa Ojczyzna

Gdzie wychowuje się młodzież szkolna, gdzie tworzą się jej poglądy, charakter i zasady postępowania?

Przede wszystkim w szkole, pod wpływem nauczycieli i dyscypliny szkolnej, na lekcjach historii, literatury i zagadnień społecznych, na zajęciach wojskowych i wychowania fizycznego. Jasne, że ZMP-owskie organizacje mogą zrobić wiele, aby obudzić zainteresowanie i aktywność młodzieży we wszystkich przedmiotach nauki szkolnej. Chodzi nam o to, aby nauka nie sprowadzała się do formalnego i bezmyślnego wkuwania lekcji i cytatów, lecz aby na jej podstawie kształtowały się poglądy i przekonania młodzieży.

Po drugie — w domu i w pracy pozaszkolnej i pozalekcyjnej. Czyż nie jest sprawą szkolnej organizacji ZMP, aby jej szeroki aktyw był współorganizatorem zajęć w świetlicy szkolnej, w Domu Kultury, kółkach zainteresowań, w klubie sportowym, na wycieczkach i wędrówkach krajoznawczych?

Po trzecie — młodych wychowuje dobra książka, teatr i film. Któż, jak nie nasze organizacje szkolne, powinien inicjować dyskusje nad książką i jej bohaterami, któż, jak nie one, powinien w imieniu uczącej się młodzieży żądać od naszych pisarzy i artystów obrazu, jaki powinien być nowy człowiek i jak on się rodzi?

Po czwarte — młodzież wychowuje się w organizacji i wokół organizacji ZMP-owskiej. Gdzież, jak nie tutaj, w kolektywie, chłopcy i dziewczęta mają znaleźć przyjaźń, pozbyć się poczucia bezbronności i osamotnienia, jakie dławiło ludzi w starym ustroju, nabrać godności osobistej, w imię pokoju i socjalizmu uczyć się walki z resztkami świata możnowładców i handlarzy?

ZMP w szkole ma wielkie możliwości pracy wychowawczej. Musimy tu — na naradzie i w terenie postawić sobie pytanie: jak możliwości te są wykorzystane? Czy i jakiej pomocy z góry potrzebują nasze organizacje szkolne, aby poprowadzić dobrą pracę wychowawczą? Czy jasne jest dla nich, jakie powinny być nie tylko formy, ale — i to przede wszystkim — treść pracy wychowawczej?

Co najbardziej przeszkadza im w tej pracy, jakie błędy krępują jej rozwój?

Nie ulega wątpliwości, że takie błędy i niedomagania wewnątrz organizacji szkolnych są. **Czyż nie jest faktem, że w wielu szkołach nieliczny aktyw ZMP-owski sprawuje „rządy silnej ręki", nie cierpiące sprzeciwu ani krytyki? Czy można taki stan rzeczy pogodzić z demokracją wewnątrzzwiązkową?**

Czyż nie jest prawdą, że na zebraniach kół klasowych wieje bardzo często oficjalną nudą i że mało z nich pożytku? Jakże mogą one wówczas wychowywać naszą młodzież?

Czy dobrze jest, gdy Zarząd Szkolny na pytanie, jakie są marzenia, ideały, sympatie i zainteresowania młodzieży potrafi odpowiedzieć tylko pogardliwym machnięciem ręki niezmiernie „rzeczowych" i strasznie „poważnych" ludzi?

Towarzysze!

Trzeba śmiało odsłonić wszystkie braki w pracy ZMP-owskiej w szkole.

Nie ma wątpliwości, że Zarządy Szkolne i koła szkolne ZMP potrafią przełamać niedomagania, związać się mocno z nauczycielstwem, pomóc szkole w jej dydaktycznej i pedagogicznej pracy i wykonać bojowe zadania, jakie stawia przed nami Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Nie pozostaniemy w tyle za naszymi starszymi braćmi ZMP-owcami



— zobowiązali się harcerze z Kazimierzy Wielkiej

Drużyna harcerska im. **Ludwika Waryńskiego w Kazimierzy Wielkiej** pow. **Pińczów** ma nie byle jakie osiągnięcia. Myślałby kto — dzieci, a tymczasem, posłuchajcie tylko...

Harcerze drużyny Waryńskiego starają się uczyć jak najlepiej i dbać o czystość szkoły i czystość osobistą.

W akcji planowego skupu zboża harcerze dobrze wiedzieli, co mają robić, a roboty było mnóstwo. **Trzeba było sporządzić wykresy, wykazujące w ilu procentach wykonała plan skupu zboża każda gromada w gminie Kazimierza Wielka. Wykresy cieszyły się wielką popularnością. Całymi grupami przystawali przed nimi chłopi, głośno dyskutując na temat: ile jeszcze zostało...**

A gazetki ścienne! Myślicie, że to fraszka? Zrobić ciekawą i aktualną gazetkę, to nie tak łatwo, a w gazetkach przecież harcerze pisali i rysowali, jak to chłopi mało i średniorolni chętnie odstawiają zboże i jak wykręcają się od tego obowiązku kułacy. **Żeby zaś artykuły i rysunki w gazetkach nie były oderwane od rzeczywistości, harcerze operowali nazwiskami i mnóstwem faktów. Te gazetki w zupełności spełniły swe zadanie.**

Ale na tym nie koniec. Trzeba było przekonać własnych rodziców, bo przecież niektórzy z nich także nie wszystko rozumieli. Udało się i to.

Duże były zobowiązania młodej drużyny. Krótki termin wykonania i wyłaniające się trudności nie przeszkodziły jednak drużynie harcerskiej w ich wykonaniu. Pracę swoją wykonali wszyscy w terminie i bardzo dobrze.

koresp.
HENRYKA SZYMAŃSKA

Bądźmy czujni!

Młodzież potępia „bikiniarzy" i chuliganów

Ujawniona na procesie działalność szajki zbrodniarzy, w skład której wchodzili uczniowie Technikum Mechaniczno - Teletechnicznego w Warszawie, obudziła wśród młodzieży naszego kraju najgłębsze oburzenie i wstręt.

Na specjalnych zebraniach, dyskusjach i w rozmowach młodzież potępia „amerykański styl życia", który prowadzi do deprawacji, zbrodni i zdrady ojczyzny.

Redakcja otrzymuje od młodzieży listy piętnujące chuligaństwo, wskazujące, że ujawnienie na procesie całej zgnilizny i rozkładu moralnego „bikiniarskich" grup uzbraja naszą organizację i wszystkich uczciwych młodych ludzi do walki z wszelkimi przejawami demoralizacji.

Oto fragmenty listów:

„Często dyskutujemy w naszej organizacji szkolnej sprawy wychowawcze. Piętnujemy plotkarstwo, tchórzostwo, brak samokrytyki w ocenie swego postępowania. Uczymy się na pracy Komsomołu, na życiu bohaterów „Młodej Gwardii" i „Jak hartowała się stal".

Podczas ostatniego naszego zebrania jeden z kolegów omówił warszawski proces młodych gangsterów. Postanowiliśmy napisać do „Sztandaru Młodych" list.

Potępiamy zdeprawowane jednostki, które za troskę państwa, za stypendium, za prawo nauki na wyższych uczelniach odpłacili zbrodniami.

Ich wychowały powieści kryminalne, pornograficzne filmy — i wychowały ich na bandytów. W nich „amerykański styl życia" zajął miejsce patriotyzmu.

My zaś, mamy nasz ideał — jest nim ofiarna praca i nauka, służące budowaniu socjalizmu w ojczyźnie. Dlatego potępiamy „bikiniarzy", brzydzimy się ich trybem życia. Proces zaś uczy nas raz jeszcze, że trzeba wzmóc czujność wobec wszelkich przejawów chuligaństwa".

CZ. FRĄCKOWIAK
uczeń Lic. Pedag. TPD
w Lesznie Wlkp.

„Przeczytawszy artykuły w „Sztandarze Młodych" dotyczące ujawnienia i zdemaskowania bandy gangsterskiej, byłam straszliwie oburzona.

W tym czasie, kiedy kraj nasz realizuje wielką sześciolatkę — oni rzucają naukę i idą na lep wroga klasowego, urządzają napady na spokojnych mieszkańców i dokonują tak obrzydliwych czynów. Stają się sojusznikami naszych wrogów, rzucają się na „lekki chleb" — tak, jak im radzi „Głos Ameryki" i BBC, którym właśnie na tym zależy, by zarażać naszą młodzież morderstwem i rabunkiem.

Za dopuszczenie do takiej demoralizacji młodych ludzi, za prowadzenie przez nich takiego trybu życia w pewnym stopniu ponosi winę także organizacja ZMP-owska. Trzeba większą uwagę zwracać na takich „lekkomyślnych" uczniów i zastosować takie środki, które uniemożliwiłyby zatracenie charakteru i zepsucie moralne.

Będąc sama uczennicą, jestem strasznie oburzona i potępiam styl życia na modłę amerykańską, styl życia nieludzki, gdyż takie prowadzenie się nie licuje z mianem człowieka. Oszustwo, morderstwo i grabież — oto cechy „zachodniej kultury".

Ale będziemy nieustępliwie bić się o to, aby wychować naszą młodzież na ofiarnych i oddanych obywateli naszej ojczyzny".

ZOFIA GŁUSZAK
Kluczbork

„Po przeczytaniu w „Sztandarze" sprawozdania z warszawskiego procesu młodocianych gangsterów doszłam do wniosku, że ogromna odpowiedzialność ciąży na naszych kołach ZMP w szkołach.

Koło, do którego należeli kiedyś bandyci, poszło przecież po linii najmniejszego oporu — usunęło ich tylko z organizacji. Ale nikt nie wyciągał konsekwencji z tego, że przychodzili pijani do szkoły, że ubierali się „po amerykańsku", że wyrzucali ogromne sumy na taksówki.

W naszej szkole organizacja przywiązuje bardzo dużą wagę do tego, co robią uczennice poza szkołą, jak żyją i czym się interesują.

Fakty ujawnione na procesie są przecież klasycznym przykładem tego, jak bierność otoczenia może się przyczynić do zbrodni.

Zwracam się do kół na terenie całego kraju, aby dobrze rozglądały się, czy dokoła nich nie ma podobnych wypadków, by troskliwszą pieczą otaczały swoich członków".

H. KUROWSKA
Państw. Lic. im J. Joteyki
Kraków

Rozwiązanie zadań konkursu szachowego

Pierwszy cykl naszych stałych konkursów rozwiązaniowych zawierał trzy zadania. Obecnie podajemy ich rozwiązanie, a pełną listę wszystkich uczestników konkursu, którzy rozwiązali je prawidłowo oraz nazwiska tych, którzy w drodze losowania otrzymują nagrody — ogłosimy w najbliższych dniach. Po zakończeniu tych „formalności" i rozesłaniu nagród ogłosimy drugi kolejny cykl, który tym razem (zgodnie z pierwszą zapowiedzią) będzie liczył 5 zadań.

ZADANIE Nr 1. Marian Wróbel, mat w dwu posunięciach (opublikowane 6.X br.). 1. Se7—c8! i mat w następnym posunięciu. Jak pisze w miesięczniku „Szachy" autor tego pięknego problemu jest to „zadanie na temat czterokrotnej promocji białego piona w hetmana i skoczka na polach d8 i c8. W obronach po Wf5 i Wg5 następuje włączenie białego gońca na pole e8 oraz równoczesne wyłączenie białych figur, co różnicuje matujące posunięcie".

ZADANIE Nr 2. Zakończenie partii Kamyszew — Estrin (opublikowane 18.X rb.). Czarne zakończyły walkę efektownym poświęceniem 1...Sf5—g3+! (Właśnie tym skoczkiem należy szachować, aby drugi w dalszym ciągu atakował pole f2!) 2. Kh1—g1 (Oddanie hetmana 2.H:g3 jest oczywiście równoznaczne z kapitulacją) i tu „padła bomba" 2...Hh6:h2+!' po czym białe złożyły broń, unikając w ten sposób mata 3.K:h2, Wh8+. 4.Kg1, Wh1 mat.

ZADANIE Nr 3 (opublikowane 25.X rb. omyłkowo jako zadanie Nr 4). Zakończenia partii Barcza — Tarnowski. Po 1.f4—f5 czarne mogły natychmiast wygrać narzucającym się (słabo broniona pierwsza linia w obozie białych!) ruchem 1...Hh5—f3+!!, prowadzącym do mata w kilku posunięciach, którego nie widzieli oczywiście obaj przeciwnicy. Mogło dalej nastąpić 2.W:f3, W—b1+. 3.W—d1, W:d1+. 4.W—f1, W:f1 i czarne matują, „zjadłszy" uprzednio dla zaostrzenia apetytu obie białe wieże!...

Dwuchodówka J. Bachłakowa, opublikowana omyłkowo 9.XI br. jest pierwszym zadaniem II serii naszych konkursów.

Przypominamy — ogłoszenie listy „stuprocentowiczów", nagrodzonych i następnego konkursu — w najbliższych dniach!

Razem z naszymi korespondentami pytamy

Dlaczego?

...DYREKCJA PAŃSTWOWEJ FABRYKI SKLEJEK W OSTROWIE WLKP. nie zorganizowała dotychczas akcji prania ubrań ochronnych swoim pracownikom, mimo ich interwencji i wbrew umowie zbiorowej, która przewiduje pranie ubrań ochronnych co 3 miesiące?

Wg. koresp.
B. DOLSKIEGO
z Ostrowa Wlkp.

...DYREKCJA PAŃSTWOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ W WIELUNIU nie wypłaca uczniom stypendiów za wrzesień i październik, mimo, że pieniądze na to przeznaczone leżą w biurkach sekretariatu szkoły?

Wg. koresp.
MIECZYSŁAWA PSYTY
z Wielunia

...W PGR GRABOWO n. WISŁĄ, w budynku służącym za oborę, od pół roku pół dachu zacieka, pomimo że Prezydium GRN zwracało na to uwagę kierownictwu PGR?

Wg. koresp. M. GOŁDY
wieś Stefanów, gm. Grabów
pow. Kozienice

I oczekujemy odpowiedzi od:

CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU LEŚNEGO W WARSZAWIE.
DYREKCJI OKRĘGOWEJ SZKOLENIA ZAWODOWEGO W ŁODZI.
DYREKCJI ZESPOŁU PGR W KOZIENICACH.

Jedziemy w teren z grupą agitacyjną z Koła

Za chwilę ruszamy w drogę.

Zespół sceniczny Zasadniczej Szkoły Metalowej w Kole po raz drugi już udaje się w teren.

— Dzisiaj jedziemy do Wrzącej, a poprzedniej niedzieli byliśmy w Budzisławiu w Gromadzie Osiek — informuje kol. Antecka, z którą rozpoczynam rozmowę. Kol. Antecka jest przewodniczącą Zarządu Szkolnego ZMP, a ponadto pracuje aktywnie w zespole.

Do rozmowy naszej przyłącza się kol. **Kreczyński,** również jeden z najbardziej aktywnych członków zespołu.

Szofer włącza motor i ciężarówka natłoczona po brzegi — bo zespół sceniczny Szkoły Metalowej składa się z 80 członków — rusza z miejsca.

Uczniowie Szkoły Metalowej przystąpili do akcji agitacyjnej na wsi z wielkim zapałem.

—Tę akcję prowadzimy już od dawna — opowiadają kol. Kreczyński i kol. Antecka.

— Od 12 do 20 października pomagaliśmy przy wykopywaniu ziemniaków i buraków w Wiesiołowie, Zawadce i w spółdzielni produkcyjnej Ozorzyn. Wykopaliśmy łącznie 19 ha ziemniaków i kilka ha buraków, — nie opuszczaliśmy przy tym lekcji. Klasy, które miały lekcje rano, kopały ziemniaki po południu i na odwrót. W czasie pracy robiliśmy krótkie przerwy i wtedy rozmawialiśmy z chłopami, tłumaczyliśmy im sytuację gospodarczą w Polsce, znaczenie skupu i agitowaliśmy za wykonaniem planu.

W czasie przerw urządzaliśmy też krótkie występy artystyczne. Zwykle w repertuarze była krótka pogadanka, kilka recytacji, a potem muzyka i piosenki, które wzbudzały największe zainteresowanie. Po pracy młodzież dzieliła się na mniejsze grupy, najczęściej trójki. Trójki te wstępowały do domów miejscowej ludności i znów w rozmowach z chłopami prowadziły akcję uświadamiająco-agitacyjną.

Spośród trójek agitacyjnych szczególnie dobrą pracą propagandową wyróżnili się koledzy: **Pietrzak, Buga, Kwarciński, Zasada, Benko, Cieślak, Szymczak, Politański.**

— Czy na terenie powiatu prowadzą agitację inne jeszcze zespoły i trójki propagandowo-sceniczne, czy tylko zespół Szkoły Metalowej? — zadajemy pytanie.

— Gdzież tam tylko zespół Szkoły Metalowej — oburza się kol. Musiał. — Były w terenie dwie trójki agitacyjne z Poznania, prowadziły akcję w gminie Borki i w Janowie, ale te trójki już nie istnieją. Członkowie ich musieli przecież wracać do przerwanych studiów — do nauki — a zresztą wiecie, praca trójek nie przynosiła tak dobrych rezultatów, jakie daje agitacja większych zespołów scenicznych.

—'Dlaczego? — pytam zdziwiona, bo wiem przecież, że w całej Polsce akcję agitacyjną prowadzą właśnie trójki.

— Kiedy na wieś przychodziły trójki — tłumaczy mi kol. Musiał — nie sprawiało to żadnego wrażenia na chłopach, trudno było nawiązać z nimi kontakt. Harmonista to przecież żadna atrakcja dla wsi, ale jak przyjeżdża zespół, taki np. jak zespół Szkoły Metalowej — duża orkiestra, chór, zespół baletowy — wtedy cała wieś się zbiera, bo to dla niej rzecz niecodzienna.

W Budzisławiu np. odbywał się kiermasz. Kiedy zespół przyjechał i zaczął występy — przy straganach zrobiło się pusto. Wtedy to i pogadankę wygłoszono przed dużą gromadą i od razu nawiązało się kontakt z całą wsią, a po występach zespół podzielił się na trójki i agitowano indywidualnie.

— A jakie jeszcze zespoły wyjeżdżały w teren?

— Od 18 października rozpoczęliśmy akcję agitacyjną. W tym czasie w naszym powiecie, oprócz zespołu Szkoły Metalowej, który był w Budzisławiu, wyjeżdżały w teren zespoły innych szkół, przeważnie ZMP-owskie.

I tak: do Grzegorzewa w gm. Krzykosy pojechali ZMP-owcy z Technikum Mechaniczno-Ekonomicznego, do Powiercia ZMP-owcy z Liceum Ogólnokształcącego, którego zespół posiada własną orkiestrę dętą i grupę mandolinistów. W Izbicy występował miejscowy zespół sceniczny przy 800-osobowym audytorium. Zespół z Izbicy pojechał do Makowa. W Kościelcu występowali ZMP-owcy z chóru miejscowego. Zespół sceniczny ZHP z Koła występował w Mąkolnie i w Sempolnie.

Zespoły wszędzie przyjmowane były z radością i entuzjazmem. Wzbudzały wiele zainteresowania, dzięki temu też agitatorzy mieli ułatwioną pracę.

Wyniki tej pracy są widoczne. Jak dotąd w pow. Koło przoduje w kontraktacji żywca gmina Budzisław.

*

Auto nasze dojeżdża do Wrzącej. Miejscowa organizacja nie zawiodła. W remizie straży pożarnej, gdzie pomieścić się może około 500 osób, zebrało się ponad 700 w czasie występów pchano się do wnętrza nawet oknami.

Występy podobały się bardzo, szczególnie tańce i pieśni radzieckie wykonane przez chór. Czemu tak krótko? — narzekali młodzi robotnicy z POM-u, a przecież w programie występów było ponad 20 punktów.

Po występach urządzono wspólny wieczorek taneczny. A agitatorzy wykorzystywali każdą rozmowę, ażeby uświadamiać i przekonać chłopów o konieczności wykonania planu dostaw. Niektórzy rozeszli się po domach i tam prowadzili akcję.

*

Na zakończenie należałoby się zastanowić nad jedną sprawą. Mianowicie — w powiecie Koło — występy artystyczne zespołów agitacyjnych spełniają rolę jedynie nawiązania serdeczniejszego kontaktu z chłopami. Same bezpośrednio nie agitują, dlaczego? Otóż repertuar przynajmniej tych zespołów, z którymi się zetknęliśmy nie został racjonalnie dobrany.

Przeważnie wykorzystuje się piosenki, wiersze i montaże przygotowane na akademie październikowe, jedynie słowu wiążącemu usiłuje się nadać odpowiedni, agitacyjny charakter. Jako przykład podamy część repertuaru zespołu Szkoły Metalowej: **„Do przyjaciół Moskali"** Mickiewicza, **„Elegia o śmierci Waryńskiego"** i **„Słowo o Stalinie"** Broniewskiego, **„Warszawianka", „Pieśń o przyjaźni" itp.**

A przecież należałoby wykorzystać wiersze Słuckiego, Woroszylskiego, takie wiersze, które mówią o walce klasowej na wsi, o pracy w spółdzielni produkcyjnej itd. Dlaczego nie wykorzystano tych wierszy?

Koledzy z Zarządu Powiatowego tłumaczą się następująco:

Zwracaliśmy się do Zarządu Wojewódzkiego, ale nie przysłali nam ani wierszy, ani bliższych wskazówek co do ułożenia repertuaru, musieliśmy szukać sami, mieliśmy z tym duże trudności.

Ktoś tu zawinił, ktoś w Zarządzie Wojewódzkim w Poznaniu zapomniał, że trzeba agitatorom pomóc, że trzeba dać im odpowiednie instrukcje i repertuar, a koledzy z powiatu nie pomyśleli o wykorzystaniu materiału jaki znaleźć można w gazetach. **Sprawa repertuaru jest poważnym zaniedbaniem w akcji agitatorskiej w powiecie Koło.**

BOŻENA CHMIELEWSKA

Są takie gazetki...

(o gazetce „Kolejarz" w Starachowicach Wschodnich)

Stara, solidna, niezmienna
Wisi dotąd gazetka ścienna.

Wisi już od maja — wcale nie zmieniana
Zła gazetka ścienna, blada jak ta ściana.

Patrzę na gazetkę, pytam zatroskany:
To gazetka ścienna? Czy też groch o ścianę?

Drodzy redaktorzy! Czy śpicie, czy kpicie?
Gazetka ścienna ma pokazać życie...

W. GŁOWACKI (Opatów Kielecki)

RADIO

PROGRAM RADIOWY
na dzień 20 listopada 1951 r. (WTOREK)

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 5.55 13.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.[illegible] 5.10 Koncert 6.05 **Wszechnica Radiowa** 6.25 Aud. dla wsi 6.35 Pieśni 7.20 Muzyka rozrywkowa 8.00 Aud. szkolna dla klas starszych 8.20 Muzyka rosyjska 8.55 Aud. dla kl. V—VII **9.10 Aud. dla** kl. XI 9.40 Koncert solistów 10.10 Aud. dla przedszkoli 10.30 Radziecka muzyka rozrywkowa 10.55 **„Międzymorze"** — fragm. pow. **St. Żeromskiego** 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos ma kobiety 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Muzyka popularna 17.00 Skrzynka ogólna RP 17.15 Aud. pt. „Trudno uwierzyć" 17.25 **Komp. Tygodnia — Fr. Schubert** 18.00 Z kraju i ze świata 18.[illegible] Mozaika muzyczna 18.45 Aud. dla wsi 19.00 „Nasza siła" — rep. 19.20 Koncert p. d. St. Rachonia 20.30 Krakowiaki i polki 20.45 „Rozbitki" — komedia **J. Bliz[illegible]skiego** 22.05 Kwartety Beethovena 22.30 Muzyka taneczna (Cajmer)

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50. [illegible] Duety fortepianowe 6.50 Muzyka polska 7.20 Muzyka rozrywkowa 8.00 Przerwa 13.30 Aud. dla kl. I 13.55 Aud. dla kl. III 14.15 Muzyka dla wszystkich 14.50 Muzyka rozrywkowa 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 **Wszechnica Radiowa** 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Muzyka rozrywkowa 17.15 Muzyka ludowa 17.45 Radiowy poradnik językowy 18.00 Radiowy konkurs chórów 18.30 **Wszechnica Radiowa** 18.50 Od sola do ork. 19.15 **„Nowości poetyckie"** 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Koncert symf. 21.30 „Piękne głosy" 21.50 Aud. literacka **„Stefan Żeromski" 22.05 Pieśni Chopina** 22.15 Muzyka taneczna (Cajmer) 23.00 Muzyka kameralna (Beethoven).

Mechaniczne rozdzielanie funkcji szkodzi pracy w szkole

Z rozpoczęciem nowego roku szkolnego w **Szkole Administracyjno - Handlowej w Lututowie, pow. Wieluń,** wybrany został nowy Zarząd Szkolny ZMP.

Jednak rozdzielenie funkcji wśród członków zarządu było źle przemyślane.

Tak np. do redagowania gazetki ściennej została wytypowana kol. **Teresa Siwikówna,** która nie ma żadnych zdolności i chęci w tym kierunku, gdy natomiast zdolny do redagowania gazetki kol. **Jan Bęs** pełni funkcję propagandysty, która mu nie odpowiada — wolałby on robić gazetkę ścienną.

Przewodniczący kol. **Wolniewicz** pracuje nieraz ponad siły, załatwia prawie sam sprawy organizacyjne, dlatego, że Zarząd Szkolny nie potrafił umiejętnie rozłożyć pracy i dać każdemu zadań, jakie mu odpowiadają.

Wadą pracy Zarządu Szkolnego w naszej szkole jest brak kolektywu, a przecież gdyby młodzieży powierzyć zadania, to pracowałaby ona chętnie.

koresp. JÓZEF UDALSKI
Lic. Admin.-Handlowe
Lututów, pow. Wieluń

Zarząd Szkolny ZMP popełnił duży błąd rozdzielając mechanicznie funkcje. Jakże będą pracować koledzy w dziedzinach, do których nie mają zamiłowania i zdolności? Ma rację kol. Udalski, pisząc: Przy powierzaniu odpowiedzialnego odcinka pracy trzeba brać pod uwagę zainteresowania i możliwości kolegów. (Red.).

Byliśmy w NRD (2)

Dieter, Arno i Manfred
OPOWIADAJĄ O ZLOCIE



Tak budowano na rozległych terenach kombinatu fundamenty bunkrów na radziecką rudę żelazną i polski koks.

Dieter, Arno, Manfred, Ingrid, Horst i Brigitta. 16 lat, 15, 14, 12, 11 i 7. Tow. Mohr, sekretarz organizacji partyjnej kombinatu Ost, ma 4 synów i 2 córki: trójka FDJ-towców i trójka pionierów.

— Z tej 6-osobowej gromadki — mówi — pięcioro było w Berlinie: Dieter, Arno i Manfred na Zlocie, Ingrid i Horst — w Republice Pionierów im. E. Thälmanna. Najmłodsza, Brigitta popłakiwała przez dobre parę dni na swoją 7-letnią „dolę"...

— Starsi uczą się i praktykują jako ślusarze w MAS — ośrodku maszynowym. Po powrocie z Berlina całymi wieczorami prześcigali się w opowiadaniach o każdym dniu, każdej zlotowej godzinie. Najgłębsze może wrażenie wywarła na nich manifestacja przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach. 12 sierpnia i oni płynęli wśród tej blisko 2-milionowej fali chłopców i dziewcząt z całych Niemiec. Byli również na występach zespołów: polskiego, czechosłowackiego i węgierskiego — z zachwytem opowiadają o młodzieży krajów demokracji ludowej. I już teraz zaczynają rozprawiać o perspektywie następnego zlotu — marzą wprost o tym, aby mogli pojechać do któregoś z krajów demokracji ludowej.

...obecni byli też na spotkaniach z młodzieżą Indii i Afryki. Interesowały ich i sportowe igrzyska — najczęściej przesiadywali na trybunie nowej, pięknej pływalni w okolicy Friedrichshain.

33 nowych członków FDJ

— Niech się schowają ze swoją czekoladą i pomarańczami! — z odrazą mówili mi o agentach pana Adenauera, którzy usiłowali tego właśnie rodzaju „argumentami" oddziaływać na FDJ-towców. Moje dzieci też szły na manifestację pokojową i spotkania z ludnością Zach. Berlina w owym pamiętnym dniu, kiedy hitlerowscy pałkarze Reutera i Stumma dali krwawy pokaz „zachodniej wolności". Ta grupa jednak zatrzymana została przed granicą sektorów — już wiadomo było, jak przyjął pierwsze kolumny naszej młodzieży „gościnny" p. Reuter... Spośród młodych robotników naszej huty kilku chodzi jeszcze z obandażowaną ręką czy głową, — tow. Mohr zaciska pięść — jeden z młodych murarzy, niezorganizowany, powrócił z poważną raną w głowie... **Ale tylko w dwóch pierwszych dniach po powrocie z Berlina 33 chłopców i dziewcząt — niezorganizowanych uczestników Zlotu — złożyło w Zarządzie zakładowym FDJ podania z prośbą o przyjęcie do organizacji.**

— Zajęcia obozowe, gry i zabawy w Republice Pionierów — razem z harcerzami polskimi, z pionierami chińskimi, czeskimi, bułgarskimi i z tylu innych krajów — tak się spodobały moim młodszym dzieciakom, że Ingrid i Horst nie chcieli wprost wracać z Berlina!

A znowu Dieter i Arno, którzy delegowani byli na pierwszą część Zlotu, postanowili jednak znaleźć się tam również i w dniu uroczystego zakończenia Zlotu — 19 sierpnia. Wstali wtedy, w niedzielę, o 3 w nocy — rowery były już przygotowane do podróży. Do Berlina mieli szmat drogi: 117 km. Nie obeszło się i tu bez żalów: Manfred nie ma roweru, a bardzo chciał jechać raz jeszcze zobaczyć tylu swoich nowych przyjaciół z różnych stron świata, z którymi tak serdecznie zbliżyły go dni zlotowe... Powrócili, znowu na rowerach, o 4 nad ranem — jechali nocą, aby w poniedziałek o 7 rano stanąć przy warsztacie.

— W Berlinie — przypomina sobie tow. Mohr — spotkali całkiem przypadkowo matkę, która była tam z ramienia Zw. Kobiet Demokratycznych opiekunką jednej z grup młodzieży. Nie powiedziała im jednak ani słowa na te dwieście kilkadziesiąt kilometrów, jakie przepedałowali tego dnia — tak dobrze ich przecież rozumiała...

Na berlińskich estradach śpiewali o hucie

Każdy z uczestników Zlotu przyzna, że najpiękniejszą w tych wielkich dniach imprezą sportową było widowisko gimnastyczne na stadionie im. W. Ulbrichta, w dniu otwarcia Zlotu. Dziesiątki tysięcy młodzieży w kostiumach sportowych o różnych barwach, nad podziw sprawnie i szybko układały się w takt wykonywanych przez orkiestrę melodii w pomysłowe, harmonijnie zestawione figury, to znowu tworzyły żywe, równiutkie napisy: Paix, Frieden, Mir, a w pewnej chwili zobaczyliśmy nawet profil Stalina.

...już w czerwcu, nieraz można było po południu zobaczyć na sportowych placach grupy chłopców i dziewcząt z budowy huty „Ost", którzy w kostiumach wytrwale ćwiczyli przeróżne figury gimnastyczne. Te żmudne przygotowania do pokazów w dniu 5 sierpnia zespołu, który miał przecież podobnych sobie tysiące, uzmysławiają nam, jak wiele ofiarnego wysiłku włożyła młodzież niemiecka w tę jedną choćby imprezę zlotową.

Niewiele tygodni przed Zlotem powstał 100-osobowy młodzieżowy zespół artystyczny kombinatu — ale zadziwił wszystkich: tyle w nim było życia, tyle siły i radości w występach chóru, tyle wdzięku w tańcach ludowych. Dumni są robotnicy z młodzieży „Ostu": chłopcy i dziewczęta pracują ciężko na budowie huty i osiedla mieszkaniowego, przy wytyczaniu ulic — a umieli znaleźć i czas i zapał do przygotowania wielkiego, bogatego programu artystycznego. Śpiewali o budowie huty, o pracy załogi, tań czyli „Taniec przyjaźni" w strojach ludowych różnych narodów.

Pomagał im każdy...

Pomagał im każdy: kiedy zespół przeprowadzał próby pod gołym niebem, dyrektor budowy, tow. Otto **Ringel** zdobył subwencję na urządzenie Domu Kultury. Cieszyło go że może dziś podać pomocną dłoń młodym budowniczym huty — robotniczej młodzieży. Sam przecież przez ćwierć wieku — 25 lat był hutnikiem, towarzyszem z KPD. Po powrocie z emigracji jego twórczą pasją stało się wznoszenie w NRD nowych hut — hut, kierowanych przez ludzi, dla których nie jest obcy żar wytapiającej się stali, hut, które tę stal będą dawały dla pokojowej budowy nowych, demokratycznych Niemiec. Walczył i marzył przecież o takiej ojczyźnie przez tyle, tyle lat...

Tow. Otto Ringel kierował odbudową słynnej Max-Hütte. Za opracowanie nowych, znacznie wydajniejszych metod wytapiania stali — otrzymał Nagrodę Państwową. Miłują swego małomównego dyrektora robotnicy i młodzież wielkiej budowy — ufają jego skąpym, ale rozważnym i dobrym słowom.

Inżynier, tow. Rudolf **Schneider,** z kierownictwa budowy, w r. 1947 przeniósł się z Niemiec Zach. do NRD, która pozbyła się żądnych wojennych zysków kapitalistów: tu właśnie mógł swoją wiedzę oddać rozkwitającemu, pokojowemu budownictwu. I jego porwały przygotowania do Zlotu: nie kto inny ułatwił zespołowi zorganizowanie 14-dniowego kursu przygotowawczego, nie kto inny znalazł czas, aby zdobyć dla nich kostiumy...

I tak cała załoga. Zakupiono dla 35 członków FDJ stroje organizacyjne, zbierano fundusze na podróż delegacji — a **do Berlina wyruszyło przecież z budowy w dwóch „falach" aż 1200 chłopców i dziewcząt z FDJ oraz 450 niezorganizowanych, względnie młodych członków partii: chrześcijańsko - demokratycznej (CDU), liberalnej (LPD) czy chłopskiej.**

STEFAN SKROBISZEWSKI
RYSZARD KAPUŚCIŃSKI



Na berlińskim Zlocie program artystyczny młodzieży huty „Ost" w słowie, pieśni i tańcu opowiadał o pracy w kombinacie.

SZTANDAR MŁODYCH **SPORT**

Porażka Kolczyńskiego, Gościańskiego, Kasperczaka

CWKS zwycięża ZS Gwardię 11:9

w spotkaniu o mistrzostwo I Ligi pięściarskiej

(Obsługa własna)

Rozegrany we Wrocławiu mecz pięściarski o mistrzostwo ligi zrzeszeniowej pomiędzy reprezentacją ZS Gwardii a CWKS zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 11 : 9. Zawody obfitowały w szereg niespodzianek, do których należą porażki Kolczyńskiego, Gościańskiego i Kasperczaka.

Licznie zgromadzona publiczność miała możność oglądać boks w dobrym wydaniu. Najlepszą walką dnia był pojedynek rozegrany w wadze koguciej pomiędzy **Stefaniukiem** (Gw.) i **Woźniakiem** (CWKS), który zakończył się zwycięstwem gwardzisty. **Stefaniuk** miał przez wszystkie trzy rundy przewagę, wykazując dobre przygotowanie techniczne oraz bogaty repertuar ciosów.

Do dobrych walk można zaliczyć także spotkanie **Justki** z **Kasperczakiem** w wadze muszej. Po pierwszej wyrównanej rundzie, **Kasperczak** zdobywa przewagę. W trzeciej przegrywa wyraźnie, nie wytrzymując kondycyjnie. Dobrą formą wykazał się wrocławianin **Kaflowski**, który w walce w wadze lekkiej popisywał się szybką wymianą ciosów i mimo 2 napomnień zwyciężył wysoko na pkt. ze **Strękiem**.

Najwięcej emocji dostarczyło spotkanie pomiędzy Kolczyńskim i Piórkowskim w wadze średniej. Piórkowski wygrał swoją walkę zasłużenie, wykorzystując zasięg ramion i operując udatnie prostymi. W drugiej rundzie Piórkowski zdobywa przewagę punktową i mimo że w trzecim starciu odpoczywał do czterech na „deskach" — nie oddaje zwycięstwa „Kolce".

Walka **Gościańskiego** z **Jędrzykiem** trwała bardzo krótko. Po kilku ciosach prostych i prawym sierpie Gościański idzie do „9" na deski. Sędzia **Lisowski** uważa go za niezdolnego do walki. Podobnie krótko walczył w wadze piórkowej **Kruża**, który w pierwszym starciu doznał kontuzji łuku brwiowego i zostaje przez lekarza uznany za niezdolnego do dalszej walki.

WYNIKI TECHNICZNE

(Na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS)

w. musza: **Justka** pokonał na pkt **Kasperczaka**;

w. kogucia: **Woźniak** przegrał wysoko na pkt z **Stefaniukiem**;

w. piórkowa: **Kruża** przegrał przez tko z **Mockiem**;

w. lekka: **Stręk** przegrał wysoko na pkt z **Kaflowskim**;

w. lekkopółśrednia: **Sobko** zremisował z **Komudą**;

w. półśrednia: **Dębisz** wygrał przez dyskwalifikację **Jaworskiego**;

w. lekkośrednia: Musiał wygrał na pkt z **Wiszem**;

w. półciężka: **Grzelak** wygrał wysoko na pkt z **Urbanowiczem**;

w. średnia: **Piórkowski** wygrał zasłużenie z **Kolczyńskim**

w. ciężka: **Gościański** przegrał przez tko z **Jędrzykiem**.

Sędziowali: w ringu — **Lisowski** z Warszawy, na pkt — **Szlurski** (Łódź), **Krasuski** (Warszawa) i **Kłapsia** (Śląsk). Widzów ponad 15.000.

JÓZEF KOPEĆ

Franek zwycięża Nowarę

CWKS II — ZS Stal 11:9 w boksie

W hali sportowej w Lublinie odbył się mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między CWKS II a reprezentacją ZS Stal.

Po ciekawych i zaciętych walkach zwyciężyła drużyna CWKS II 11:9.

Niespodzianką meczu była porażka w wadze półciężkiej **Nowary** z **Frankiem**.

Wyniki techniczne poszczególnych walk: (zawodnicy CWKS II na pierwszym miejscu) — w muszej **Kicior** pokonał **Falkę**, w koguciej **Manelski** przegrał z **Drogoszem**, w piórkowej **Kołodyński** uległ **Frydrychowi**, w lekkiej **Matloch** wygrał w. o., w lekkopółśredniej **Leja** wygrał na skutek dyskwalifikacji **Pobieca**, w półśredniej **Nitzler** zremisował z **Kaźmierczakiem**, w lekkopółśredniej **Ratajczak** uległ **Wojtkowiakowi**, w średniej **Czapliński** zremisował z **Krupińskim**, w półciężkiej **Franek** pokonał **Nowarę**, w ciężkiej **Stec** zremisował z **Kosturkiewiczem**.

Sędziowali w ringu **Gronowski** — Warszawa, na punkty: **Zapłatka**, **Kupferstein** — Warszawa, i **Kugacz** — Pomorze.

Kolejarz-Włókniarz 12:8

w boksie

W hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między ZS Kolejarz i ZS Włókniarz. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu Kolejarza 12:8.

Najładniejsze walki stoczyli: **Anielak** z **Kaszubą**, **Kudlacik** ze **Ścigałą** oraz **Szydłowski** z **Wytykiem**. Pozostałe walki stały na przeciętnym poziomie. Na ogół pięściarze Włókniarza byli lepsi technicznie, ale słabsi kondycyjnie.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza): w wadze muszej **Kaszuba** zremisował z **Anielakiem**, w koguciej **Niedźwiecki** zwyciężył w trzecim starciu przez poddanie się **Różyckiego**, w piórkowej **Szczerkowski** uległ na punkty **Szalińskiemu**, w lekkiej **Wytyk** uległ niespodziewanie **Szydłowskiemu**, w lekkopółśredniej **Kudlacik** wypunktował **Ścigałę**, w półśredniej **Paterka** poddał się w trzeciej rundzie **Nogajskiemu**, w średniej **Czapla** zwyciężył na punkty **Szczepockiego**, w półciężkiej **Gładysiak** zremisował z **Walaszczykiem** i w wadze ciężkiej **Szczypiński** pokonał nieznacznie na punkty **Kosińskiego**.

W ringu sędziował **Michałowski** z Poznania, na punkty **Wróż** (Poznań), **Leżołubski** (Szczecin) i **Blukis** (Gdańsk).

Towarzyskie mecze piłkarskie

W niedzielę 18 bm. odbyło się szereg towarzyskich spotkań piłkarskich.

W Gdańsku Budowlani zremisowali z **Budowlanymi z Chorzowa** 2:2 (1:2). W drużynie gości słabo wypadł atak, wyróżnili się natomiast **Jandzida** i **Wieczorek**. W zespole gdańskim najlepiej zagrał zdobywca dwóch bramek **Gronowski**. Bramki dla Chorzowian strzelili **Glanc** i **Barański**.

W Bytomiu Unia (Chorzów) pokonała miejscowe **Ogniwo** 2:0 (1:0). Obie bramki strzelił **Cieślik**. W Unii wyróżnił się **Cebula**, w Ogniwie — **Lelonek**.

W Kielcach warszawski **Kolejarz** pokonał reprezentację wojewódzką **ZS Spójnia** 9:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Strojny 3**, **Zelenay — 2**, **Wołosz**, **Wesołowski**, **Popiołek** i **Łącz** (z karnego) po 1.

Derby piłkarskie **Poznania Stal — Kolejarz** zakończyły się zwycięstwem Stali 1:0 (0:0). Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. Zwycięską bramkę strzelił lewoskrzydłowy **Sławek**.

W Częstochowie mecz miejscowych drużyn II-ligowych **Ogniwa** i **Budowlanych** zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:0).

Z torów żużlowych w kraju

ŚLĄSK — WARSZAWA 27:26

RYBNIK. — Na zakończenie tegorocznego sezonu żużlowego odbył się na torze rybnickim międzyokręgowy mecz **Warszawa — Śląsk**. Po emocjonującym przebiegu poszczególnych biegów **Ślązacy odnieśli w łącznej punktacji zwycięstwo 27:26.**

Warszawa osłabiona była brakiem **Sucheckiego i Krakowiaka**, a w reprezentacji Śląska zabrakło mistrza Polski — **Szwendrowskiego**. Najlepszy czas dnia uzyskał **Bonin** (Warszawa) 1:24,5, który był równocześnie najlepszym zawodnikiem meczu i nie poniósł żadnej porażki. W ostatnim biegu dla zawodników, którzy uzyskali najlepsze czasy, zwyciężył **Bonin** przed **Kaznowskim** (W) i **Raniszewskim** (W). W drużynie Śląska najlepszym zawodnikiem był wicemistrz Polski **Spyra i Dziura**. Widzów 15.000.

*

WROCŁAW — KATOWICE II 28:24

WROCŁAW. Rozegrany na stadionie olimpijskim we Wrocławiu międzyokręgowy mecz żużlowy pomiędzy reprezentacją Wrocławia i rezerwową drużyną Katowic **zakończył się zwycięstwem Wrocławia 28:24**. Najlepszy czas dnia osiągnął wrocławianin **Kupczyński** — 1:31,0. Najwięcej punktów dla Wrocławia zdobył **Kosierb** — 9, dla Katowic — **Krzesiński** — 7. Widzów ok. 25.000.

Piłka nożna po amerykańsku...

(Z prasy)

Spotkania piłkarskie w krajach Ameryki Południowej często zamieniają się w krwawe bójki, w których bierze udział publiczność.



rys. H. Lisa

Rząd ZSRR występuje przeciw przekształcaniu Triestu w bazę wojenną mocarstw zachodnich

17 bm. wiceminister spr. zagr. ZSRR — A. Gromyko wręczył ambasadorowi W. Brytanii, ambasadorowi Francji — i charge d'affaires USA noty w sprawie Wolnego Obszaru Triestu.

Notę wystosowano w związku z oficjalnymi oświadczeniami przedstawicieli mocarstw zachodnich, z których wynika, że rządy USA, W. Brytanii i Francji przy współudziale rządu włoskiego i jugosłowiańskiego przygotowują podział Wolnego Obszaru Triestu z tym, że część tego Obszaru ma przypaść Włochom, a część — Jugosławii.

Rząd radziecki w nocie do USA oświadcza m. in.:

Zmowa rządów USA, W. Brytanii i Francji w sprawie podziału Wolnego Obszaru Triestu **stanowi dalszy ciąg polityki naruszania postanowień traktatu pokojowego z Włochami, polityki, prowadzonej przez te rządy już od czterech lat, tj. od chwili, gdy traktat ten nabrał mocy prawnej.**

Jak wiadomo, traktat pokojowy z Włochami przewiduje, że Wolny Obszar Triestu powinien być zneutralizowany, zdemilitaryzowany i administrowany zgodnie z postanowieniami statutu tego Obszaru, które zapewniają ludności demokratyczne prawa i podstawowe swobody obywatelskie. Traktat przewiduje, że Rada Bezpieczeństwa ONZ ma mianować gubernatora Wolnego Obszaru Triestu i że następnie będzie utworzona Tymczasowa Rada Rządząca oraz że zwołane będzie Zgromadzenie Konstytucyjne i opracowana będzie konstytucja. Traktat pokojowy przewiduje także, że po upływie 135 dni od chwili mianowania gubernatora wszystkie wojska obce będą wycofane z Wolnego Obszaru Triestu.

Tak więc, w myśl zobowiązań rządów USA, W. Brytanii, Francji i ZSRR gubernator Wolnego Obszaru Triestu powinien był być mianowany z chwilą wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami, co nastąpiło 15.IX. 1947 r.

Jednakże wszystkie te postanowienia **nie zostały dotychczas wykonane wskutek brutalnego naruszania przez rządy USA, W. Brytanii i Francji własnych zobowiązań.**

Całym Obszarem **zarządzają dotychczas bezprawnie amerykańskie, angielskie i jugosłowiańskie władze wojskowe, które w swych strefach okupacyjnych wprowadziły rządy terroru i samowoli policyjnej.** Organizacje demokratyczne i działacze demokratyczni są prześladowani.

Rządy USA i W. Brytanii skorzystały z bezprawnej okupacji Wolnego Obszaru Triestu dla przekształcenia tego Obszaru w bazę wojenną, odgrywającą ważną rolę w ich agresywnych planach. W rejonie Triestu prowadzi się na szeroką skalę budowę lotnisk wojskowych, magazynów, koszar, dróg strategicznych, przeprowadza się wielkie manewry wojskowe z udziałem znacznych jednostek pancernych i lotnictwa.

Podział Wolnego Obszaru Triestu ma na celu przystosowanie zasobów materialnych i rezerw ludzkich Obszaru do potrzeb wojennych planów bloku atlantyckiego i uczynienie z rejonu Triestu stałej bazy wojennej USA i W. Brytanii.

Podział Wolnego Obszaru Triestu nie da się pogodzić z zadaniami utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa w Europie i jest sprzeczny z interesami ludności tego Obszaru.

Rząd radziecki domaga się ponownie wykonania przez rządy USA, W. Brytanii i Francji ich zobowiązań dotyczących Wolnego Obszaru Triestu.

Rząd radziecki uważa za konieczne, aby **Rada Bezpieczeństwa** poczyniła niezwłocznie odpowiednie kroki w celu wprowadzenia w życie statutu Wolnego Obszaru Triestu i wycofania z tego Obszaru wszystkich wojsk obcych oraz w celu zlikwidowania istniejącej bezprawnie w Trieście anglo-amerykańskiej bazy wojennej.

Nowe oszczerstwa gen. Hanley'a — pretekstem do przewlekania rokowań o rozejm w Korei

Agencja Nowych Chin donosi z Phenianu, że przedstawiciel sztabu generalnego Koreańskiej Armii Ludowej złożył oświadczenie w związku z amerykańskimi wymysłami na temat rzekomego „mordowania" jeńców w Korei. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

Szef „wydziału prawnego" przy VIII armii amerykańskiej, J. **Hanley**, oświadczył 14 bm., że Koreańska Armia Ludowa i chińscy ochotnicy ludowi „mordowali" jeńców wojennych.

Chińscy ochotnicy ludowi i Koreańska Armia Ludowa, przejawiając ducha człowieczeństwa, zawsze dobrze traktowali jeńców i nawet w najtrudniejszych warunkach okazywali największą możliwą troskę o oficerów i żołnierzy nieprzyjaciela, którzy złożyli swą broń. **Fakty te potwierdzają nie tylko wszyscy jeńcy, którzy zostali już zwolnieni i wszyscy, pozostający jeszcze w naszych rękach, lecz również i liczne doniesienia amerykańskich i angielskich agencji informacyjnych. Właśnie dlatego, że dowództwo sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych obawia się, iż fakty te dotrą do świadomości opinii publicznej, zabroniło ono korespondentom prowadzenia swobodnych rozmów z jeńcami, zwolnionymi przez naszą stronę.**

Dowództwo sił zbrojnych NZ posługuje się kłamstwem, natomiast Koreańska Armia Ludowa i chińscy ochotnicy ludowi są w posiadaniu dokładnych i niezbitych dowodów, że to **właśnie amerykańskie „siły zbrojne NZ" mordują nieludzko tysiące jeńców wojennych, którzy znaleźli się w ich rękach.**

Dlaczego generałowie amerykańscy polecili **Hanley'owi** rozpowszechniać kłamstwa o rzekomym mordowaniu przez nasze wojska jeńców i obywateli cywilnych?

Ich pierwszym celem jest wymyślić nowy pretekst dla uchylenia się od zawarcia porozumienia w sprawie wojennej linii demarkacyjnej, będącego podstawowym warunkiem zawarcia rozejmu.

Drugim ich celem jest **rozdmuchać tą drogą nową histerię wojenną w USA i w całym świecie imperialistycznym, aby wykorzystać ją przeciw wzrastającemu wśród narodów świata, w tej liczbie wśród narodu amerykańskiego i angielskiego oraz wśród wojska — ruchu przeciwko wojnie, domagającego się zawarcia rozejmu w Korei i redukcji zbrojeń.**

Trzecim celem jest **ukrycie potwornych zbrodni generałów amerykańskich, mordujących jeńców i ludność cywilną w Korei oraz stworzenie zawczasu pretekstu dla dalszego stosowania taktyki przewlekania przy omawianiu następnych punktów porządku dziennego, w tej liczbie i punktu o wymianie jeńców wojennych.**

O mistrzostwo Ligi koszykowej

Stal Poznań — Spójnia Łódź — 45:42

POZNAŃ. Stal (Poznań) zwyciężyła Spójnię (Łódź) 45:42 (25:22). Szybkie tempo meczu oraz zdobywanie na przemian prowadzenia przez obie drużyny dostarczyło kilkutysięcznej widowni wiele emocji. Na 12 minut przed końcem meczu Stal obejmuje prowadzenie, wygrywając zasłużenie różnicą trzech punktów.

Włókniarz Łódź — Kolejarz W-wa 55:38

ŁÓDŹ. Łódzki Włókniarz zwyciężył Kolejarza z Warszawy 55:38 (18:18). Goście narzucili bardzo ostre tempo i po kilku minutach prowadzili 12:0, a następnie 13:2. Gospodarze zwolna opanowali sytuację i przed przerwą wyrównali. Po zmianie boisk Kolejarz nie wytrzymał kondycyjnie, oddając inicjatywę Włókniarzowi, w którego szeregach najlepszy był **Maciejewski** — zdobywca 18 pkt. W Kolejarzu wyróżnili się **Złotkiewicz** i **Wawro**, którzy zdobyli po 11 pkt.

AZS W-wa — Kolejarz Poznań 63:49

WARSZAWA. Warszawski AZS pokonał Kolejarza (Poznań) 63:49 (25:22). Spotkanie stało na bardzo dobrym poziomie. Zwycięstwo koszykarzy stołecznych było zasłużone, lecz osiągnięte po ciężkiej walce. AZS był drużyną bardziej zgraną i nie miał właściwie słabych punktów. Najlepszym strzelcem był **Nartowski**, zdobywca 19 pkt.

Gwardia Kraków — Kolejarz Ostrów 49:48

KRAKÓW. Gwardia (Kraków) pokonała Kolejarza (Ostrów) 49:48 (27:15). Kolejarze z Ostrowa stawili zacięty opór prowadzącej w tabeli ligowej Gwardii, ulegając jednym punktem po ambitnej i wyrównanej grze. Najlepszym zawodnikiem drużyny pokonanych był **Adamczak**, zdobywca 19 pkt. W drużynie Gwardii wyróżnili się: **Wężyk**, **Arlet** i **Pyjos**.

CWKS — Spójnia Gdańsk 50:43

GDAŃSK. Mecz o mistrzostwo Ligi między CWKS (Warszawa) a Spójnią (Gdańsk) zakończył się zwycięstwem CWKS 50:43 (22:15). W CWKS wyróżnili się **Kamiński**, **Żochowski** i **Popławski**. Drużyna Spójni zagrała niżej swego poziomu.

Po niedzielnych spotkaniach w tabeli Ligi koszykowej prowadzi bez porażki **Gwardia** (Kraków) przed **AZS** (Warszawa) i **CWKS**.

Sportowcy-studenci obradują nad zmianą struktury organizacyjnej AZS

18 bm. odbyło się zwołane przez prezydium Zarz. Głównego AZS zebranie rozszerzonego plenum AZS w którym obok przewodniczących i sekretarzy Zarządów Środowiskowych AZS wzięli udział przewodniczący Komisji Okręgowych ZSP oraz przewodniczący ZU AZS większych uczelni. Na zaproszenie ZG AZS przybyli sekretarze GKKF płk. SZEMBERG, kier. Wydz. KF ZG ZMP tow. CHAŁASIŃSKI, przedstawiciele Min. Szkół Wyższych i Nauki, ZSP oraz czołowi zawodnicy Akademickiego Zrzeszenia Sportowego — DZIEDZIC, KODELSKA, KOCERKA, LIPSKI i BARTOSIEWICZ.

Ocenę pracy Zrzeszenia od ostatniego plenum oraz projekt zmiany struktury organizacyjnej — wytyczne dla dalszej pracy omówił sekretarz ZG AZS — kol. Jan **Runowski**.

Przez dwa i pół roku pracy AZS obok wielu niewątpliwych sukcesów popełniło i szereg zasadniczych błędów. Wyraziły się one przede wszystkim w pracy nad zdobywaniem odznaki SPO, która w wielu środowiskach była potraktowana mechanicznie. Przeszło dwudziestu dyskutantów zabierających głos na plenum starało się dociec przyczyn popełnianych błędów. Zbyt administracyjne podejście do pracy sportowej, brak planów pracy, płynność kadr i niezrozumienie znaczenia zdobywania odznaki przez szerokie rzesze studentów — oto podstawowe braki w pracy wielu studentów-sportowców.

Tam, gdzie nawiązano ścisłą współpracę z ZSP, ZMP i KKF — praca przedstawiała się lepiej.

Brak pracy polityczno-wyjaśniającej i wychowawczej dał się odczuć najbardziej w tych środowiskach AZS, które stanowiły autonomiczne komórki, nie związane niczym z organizacjami społecznymi a nawet z studium wojskowym i wf na wyższych uczelniach.

Nowa struktura organizacyjna, kładzie największy nacisk na pracę kół sportowych na wydziałach, z których najlepsi sportowcy będą wciągani do sekcji wyczynowych przy poszczególnych uczelniach.

Plenum postanowiło dołożyć wszelkich starań, aby **plan zdobycia odznak SPO na rb. został wykonany.** Nie wszystkie jednak środowiska zdołają ten plan wykonać. Należy do nich **Warszawa** i **Łódź**, które dotychczas były najbardziej zaniedbane w pracy i zlekceważyły zdobywanie odznaki. Wiele spośród pozostałych środowisk, a wśród nich **Częstochowa**, **Poznań** i **Wrocław** zobowiązały się przekroczyć zakreślony plan zdobycia odznak. **Dzięki nim AZS plan swój wykona.**

Dodatnią strona dyskusji było ujawnianie wszystkich błędów, jakie popełniono dotychczas w pracy AZS. W większości wypadków będzie mogła im zaradzić nowa struktura organizacyjna AZS, poparta przez wszystkich dyskutantów. Struktura ta zostanie wprowadzona w życie w najbliższych dniach. **A. B.**

Serdecznie żegnamy piłkarzy Dynamo-Tbilisi

18 bm. w godzinach rannych wyjechała do ZSRR ekipa piłkarzy Dynamo (Tbilisi).

Doskonałe wzory nowoczesnej piłki nożnej mieli możność oglądać dziesiątki tysięcy widzów, najlepsi trenerzy oraz cała czołówka piłkarzy polskich.

Cenne wskazówki trenerów radzieckich, którzy odbyli z polskimi kolegami kilka narad oraz bezpośredni kontakt piłkarzy w spotkaniach z drużyną Dynamo (Tbilisi), to nie zwykle cenne zdobycze piłkarstwa polskiego.

Pobyt piłkarzy Dynamo (Tbilisi) przyczynił się do dalszego pogłębienia braterskiej przyjaźni, łączącej sportowców polskich ze sportowcami radzieckimi.

Na Dworcu Głównym w Warszawie żegnali miłych gości: przewodniczący GKKF — **Faruga**, sekretarze GKKF — **Szemberg** i **Skrzypek**, przewodniczący Stoł. KKF — **Giedgowd**, kierownik Wydziału Kult. Fiz. ZG ZMP — **Chałasiński**, przedstawiciel Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — **Rybiński**, delegacje sportowców, liczni działacze sportowi i mieszkańcy stolicy. Na dworcu obecny był przedstawiciel Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — **Safirow**.

Gdy pociąg ruszył w daleką podróż, zerwały się okrzyki na cześć przodujących w świecie sportowców Kraju Rad, przyjaźni polsko-radzieckiej oraz wodza światowego proletariatu — Wielkiego Stalina.

W kilku wierszach

Budowlani Chorzów mistrzem Polski w szczypiorniaku

KATOWICE. W niedzielę zakończone zostały drużynowe mistrzostwa Polski w szczypiorniaku. W ostatnich dwóch spotkaniach finałowych **Budowlani (Chorzów)** pokonali **AZS (Katowice)** 14:6 (5:1), zdobywając tym samym tytuł mistrzowski piąty raz z rzędu.

Końcowa tabelka finałowa przedstawia się następująco:

1) **Budowlani (Chorzów)** 6, 10:2, 78:46; 2) **Stal (Kuźnia Raciborska)** 6, 9:3, 68:55; 3) **Budowlani (Opole)** 6, 3:9, 48:73; 4) **AZS (Katowice)** 6, 2:10, 58:78.

Nowy rekord Polski w strzelaniu

SZCZECIN. Sekcja strzelecka WKKF zorganizowała zawody strzeleckie o mistrzostwo woj. szczecińskiego. W zawodach udział wzięło 18 pięcioosobowych drużyn, w tej liczbie 8 żeńskich, reprezentujących zrzeszenia sportowe, WKS, LPŻ i DOSZ.

Uzyskano szereg dobrych wyników, przy czym zawodnik Kolejarza **Hrydziewicz** w strzelaniu z kbks z trzech postaw uzyskał wynik **546 pkt. na 600** możliwych, który jest lepszy od rekordu Polski.

Piłkarze węgierscy zwyciężają Finlandię 8:0

BUDAPESZT. Rozegrany 18 bm. międzypaństwowy mecz piłkarski Węgry — Finlandia zakończył się wysokim zwycięstwem Węgier 8:0 (4:0).

Przed pierwszym spotkaniem w turnieju pływackim „Pucharu Miast"

W pierwszych dniach grudnia rozpoczynają się spotkania pływackie w ramach turnieju pod nazwą „Puchar Miast". Historia tych rozgrywek nie jest długa. W 1949 roku, w sezonie zimowym zorganizowano międzyokręgowe rozgrywki o przechodni puchar Polskiego Związku Pływackiego. Pobudziły one do życia istniejące wówczas okręgowe związki pływackie. Z chwilą zmiany struktury sportu, rozgrywki te zmieniły nazwę na Zimowy Pływacki Puchar Miast. W pierwszym roku zwyciężył **Śląsk**, który posiadał najlepsze kadry zawodnicze. W 1950 roku niespodziewanie puchar zdobyła **Łódź**, w której w tym czasie wychowali się tacy zawodnicy jak **Sobczakówna**, **Kowalska**, **Jera**, **Jaworski**, **Dobrowolski** i **Boniecki**. W roku bieżącym zwyciężył ponownie **Śląsk** przed **Poznaniem** i **Łodzią**.

Rozgrywki okręgów przerodziły się w spotkania pomiędzy reprezentacjami miast. Spotkania te były bardzo częste i męczące, a poza tym przeciągały się tak długo, że finał pucharu odbywał się zaledwie na tydzień przed Mistrzostwami Polski. Zawodnicy byli bardzo zmęczeni licznymi startami i na mistrzostwach Polski nie można było uzyskać najlepszych wyników. Opracowany regulamin Pucharu Miast zmniejsza ilość rozgrywek. Miasta zostały rozdzielone na trzy grupy.

W grupie I walczą **Kraków**, **Katowice** (łącznie z Zabrzem) i **Bytom** (łącznie z Gliwicami), w II **Warszawa**, **Wrocław** i **Łódź**, w III — **Poznań**, **Gdańsk** (łącznie z Bydgoszczą) i **Szczecin**. Poziom wszystkich trzech grup jest bardziej wyrównany niż w latach ubiegłych, dlatego tegoroczne rozgrywki będą bardzo ciekawe. Jedynie w trzeciej grupie wybija się Poznań, który posiada najwięcej zaawansowanych zawodników.

Został również zmieniony program zawodów. Zwiększono ilość konkurencji pływackich, wyodrębniono styl motylkowy i wprowadzono konkurencję 200 m stylem grzbietowym oraz sztafetę 4 x 100 m stylem dowolnym kobiet. Oprócz piłki wodnej przewiduje się również skoki z jednometrowej trampoliny, do których każda reprezentacja musi wystawić 2 zawodników — mężczyznę i kobietę. Za niewystawienie zawodników przewiduje się punkty karne (konkurencje indywidualne — 3 pkt, sztafety, piłka wodna i skoki do wody po 6 pkt.).

Ażeby usunąć wypadki zbyt dużej ilości startów jednego zawodnika, regulamin określa, że każdy zawodnik ma prawo startu w dwóch konkurencjach indywidualnych i jednej sztafecie, o ile nie bierze udziału w meczu piłki wodnej i skokach do wody. W wypadku brania udziału w meczu lub konkursie skoków zawodnik może startować tylko w dwóch konkurencjach indywidualnych.

Tegoroczne rozgrywki mają być jednym z elementów przygotowań pływaków do olimpiady. Minimum pływackie dla kadry olimpijskiej są bardzo wysokie i posiada je dotychczas tylko dwóch zawodników. Rozgrywki pucharowe dadzą możliwość uzyskania tego minimum:

Mężczyźni: 100 m dow. — 59,8, 400 m dow. — 4.58,0, 1.500 m dow. — 20.32,0, — 200 m klas. „A" i „B" — 2.45,0, 100 m grzb. — 1.12,0, sztafeta 4 x 200 m st. dow. 9.12,0 (przeciętna 2.18,0 min.)

kobiety: 100 m dow. — 1.12,0, 400 m dow. — 5.45,0, 200 m klas. „A" i „B" — 3.05,0, 100 grzb. — 1.23,0, sztafeta 4 x 100 m dow. 5.00,0 (przeciętna 1.15,0)

Pierwszy mecz w ramach spotkań Pucharu Miast odbędzie się w dniu 2 grudnia. **Wydaje się, że termin ten jest zbyt wczesny. Zawodnicy nie mogą się do niego przygotować** — zbyt mało czasu pozostawiono trenerom. Przecież właściwie treningi rozpoczęły się 10 listopada, a więc tylko trzy tygodnie pozostawiono kadrom okręgowym na przygotowanie się do spotkania. Ministerstwo Zdrowia zezwoliło na otwarcie wszystkich pływalń i basenów dla osób powyżej lat 12. W pierwszym rzędzie przydzielono godziny na treningi dla zawodników, ażeby umożliwić im nadrobienie straconego czasu. Ale nawet najpilniejszy i najwydatniejszy trening trzytygodniowy nie da takich wyników podczas pierwszych spotkań, jakie powinniśmy w tym sezonie uzyskać.

W programach zawodów w składach kadr okręgowych spotykamy coraz częściej nowe nazwiska. Te nowe nazwiska to rezerwy, które dzięki zwiększeniu konkurencji w turnieju pucharowym będziemy oglądać na pływalniach dziewięciu miast Polski. Kadra narodowa posiada zakaz startu do pierwszego stycznia. Sekcje sportu pływackiego KKF-ów będą więc musiały w swoich reprezentacjach w ich miejsce wstawić te właśnie rezerwy. **Dlatego powinny potraktować poważnie sprawę wyszkolenia juniorów, a nie zajmować się jedynie najlepszymi, starszymi zawodnikami.**

Nowością w pucharze jest obowiązkowy konkurs skoków. Dotychczas w Polsce ta dziedzina sportów pływackich pozostawała w tyle. Dzięki włączeniu jej do programu rozgrywek o Puchar Miast, zwiększy się ilość zawodników, uprawiających skoki do wody i podniesie się poziom skoków.

Od rozgrywek pucharowych — właśnie teraz, kiedy sportowcy całego świata przygotowują się do startu na Olimpiadzie — spodziewamy się wiele, a przede wszystkim szeregu nowych rekordów Polski.

A. BYSZEWSKA

Terminarz rozgrywek „Pucharu Miast"

I RUNDA

	I grupa	II grupa	III grupa
2.XII.51	Kraków—Katowice	Łódź—Wrocław	Poznań—Gdańsk
9.XII.51	Katowice—Bytom	Wrocław—Warszawa	Gdańsk—Szczecin
16.XII.51	Bytom—Kraków	Warszawa—Łódź	Szczecin—Poznań

II RUNDA

	I grupa	II grupa	III grupa
13.I.52	Katowice—Kraków	Wrocław—Łódź	Gdańsk—Poznań
20.I.52	Bytom—Katowice	Warszawa—Wrocław	Szczecin—Gdańsk
27.I.52	Kraków—Bytom	Łódź—Warszawa	Poznań—Szczecin

FINAŁ 16.II.52 R.

Młodzież radziecka i krocząca u jej boku młodzież krajów demokracji ludowej jest wzorem dla młodych bojowników o pokój na całym świecie

B. Burkow
członek KC WLKSM

W 1945 r. młodzi przedstawiciele wielu krajów zjechali się do Londynu na Pierwszy Kongres Młodzieży, natchnieni gorącym pragnieniem obrony wszelkimi siłami pokoju, zdobytego w ciężkich walkach z faszyzmem. Uchwalona wtedy przez Kongres **Deklaracja Programowa** dawała wyraz dążeniom młodzieży zdecydowanej walczyć o pokój i demokrację.

Uroczyście i majestatycznie brzmiała wówczas przysięga delegatów: **„Odważne ręce i najlepsze umysły nigdy nie będą pracowały na rzecz wojny".**

Po zwalczeniu wszystkich prób anglo-amerykańskich imperialistów, którzy starali się uniemożliwić stworzenie jednolitej organizacji młodzieży demokratycznej — postępowa młodzież powołała do życia **ŚFMD.**

W pierwszym roku swego istnienia **ŚFMD** skupiała w swych szeregach około 30 milionów osób. Obecnie — w sześć lat później — **jest to już 80-milionowa armia młodych bojowników, walczących o niezależność narodów, o pokój, wolność i demokrację.**

Młodzież dobrze pamięta słowa Wielkiego **STALINA: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".**

Wskazówki Wielkiego Chorążego Pokoju Towarzysza **STALINA** natchnęły nowymi siłami zorganizowany ruch narodów w obronie pokoju.

Wbrew prześladowaniom i zakazom, wbrew histerii wojennej, rozdmuchiwanej przez amerykańskich podżegaczy wojennych, młodzi bojownicy pokoju zebrali miliony podpisów pod Apelem Pokoju.

Młodzież krajów demokracji ludowej wnosi wielki wkład do dzieła pokoju. Pomagając rządom tych krajów w umacnianiu potęgi ekonomicznej swych państw, młodzież ofiarną pracą dla dobra narodu umacnia front pokoju. Wspaniałe sukcesy w budowie podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej, sukcesy wielkiego narodu chińskiego, sukcesy w budownictwie nowego życia w wolnej Niemieckiej Republice Demokratycznej — wszystko to służy sprawie pokoju. Cała postępowa ludzkość z podziwem śledzi bohaterską walkę narodu i młodzieży koreańskiej, która z bronią w ręku walczy o wolność swej ojczyzny.

Młodzież radziecka kroczy w pierwszych szeregach demokratycznej młodzieży świata. Sukcesy w pracy i bojowe osiągnięcia młodych patriotów radzieckich znane są całej ludzkości.

Ramię przy ramieniu z młodzieżą krajów demokracji ludowej, wielkich Chin, NRD i postępowymi organizacjami młodzieżowymi całego świata — młodzież radziecka walczy aktywnie o pokój i przyjaźń między narodami. Wychowana w duchu internacjonalizmu przez wielkich wodzów **LENINA** i **STALINA** — **młodzież radziecka z każdym dniem coraz bardziej zacieśnia przyjaźń z demokratyczną młodzieżą całej kuli ziemskiej.** W szczególności sprzyja temu zwiedzanie Związku Radzieckiego przez zagraniczne delegacje młodzieżowe. Każde takie odwiedziny zwiększają ilość przyjaciół młodzieży radzieckiej, służą sprawie umocnienia więzi kulturalnej oraz przyczyniają się do zwiększenia szeregów młodych bojowników o pokój.

Członkowie delegacji młodzieży kanadyjskiej, którzy gościli niedawno w ZSRR, po powrocie do Kanady oświadczyli: **„W czasie wszystkich naszych rozmów z ludźmi radzieckimi, podziwialiśmy ich optymizm, ich głębokie przekonanie o konieczności i możliwości wywalczenia i zachowania pokoju...**

Najmilszym wspomnieniem z naszej podróży do Związku Radzieckiego pozostanie dla nas wspomnienie o radosnych spotkaniach z młodzieżą radziecką. Młodzi robotnicy, studenci, sportowcy i muzycy dawali nam — przedstawicielom młodzieży kanadyjskiej — dowody najgorętszych uczuć przyjaźni".

Młodzież radziecka żywi wobec całej postępowej młodzieży uczucia szczerej, braterskiej przyjaźni. Wzywa ona tę młodzież do wspólnej, zespolonej walki o lepszą przyszłość przeciwko ciemnym siłom imperializmu, przeciwko podżegaczom do nowej wojny.

W kraju radzieckim kampania zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju przebiegała w atmosferze entuzjazmu i wzmożonej pracy. Młodzież radziecka, zaciągając Warty Pokoju, jeszcze bardziej wytężyła twórczą i ofiarną pracę, umacniając potęgę ZSRR — niezłomnej ostoi pokoju na całym świecie, zacieśniając przyjaźń z pokój miłującą młodzieżą na całym świecie.

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, I Armii W.P. nr 11. TELEFON: Centrala 8-0081, 8-26-81, 8-75-24. REDAKTOR NACZELNY: 8-76-61. Dział korespondentów i listów: 8-07-82. REDAKCJA NOCNA: Centrala DSP 7-3?-?? do 30 wew. 101, 8-56-94. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie ul. Srebrna 12. Centrala telefoniczna 8-04-20, 22, 23 ... 30. Wpłaty za prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO 1-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80. Kwartalna — zł 5.40. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Skład i druk Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego". Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-45082